GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ 8/9 VIII 1971 Wydanie AB

Rok wyd. XXVII 187 (8540) Cena 50 gr

Na polach Wielkopolski

Na zdjęciu: Jeden z prawie dwóch tysięcy kombajnów zbożowych, pracujących w tym roku na polach Wielkopolski, przy zbiorze pszenicy. Obrazek dziś już normalny na naszych polach, a popyt na tego rodzaju maszyny żniwno-omłotowe przerasta wysoko podaż.

Fot. — CAF

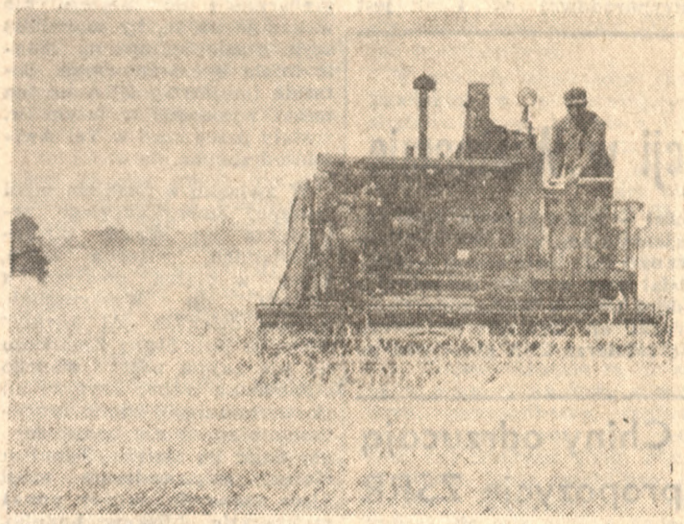

Żniwny trud dobiega końca

W całej Wielkopolsce trwają intensywne prace żniwne. Według napływających do Poznania meldunków służby rolnej rad narodowych, żyto zostało już skoszone prawie w całości — pozostały tu i ówdzie niewielkie skrawki. Zwieziono natomiast i zabezpieczono w stogach lub stodołach 85 procent. Pszenicę skoszono na 75 proc. powierzchni upraw, jęczmień — 86 proc., owies — 55 proc. Sukcesywnie odbywa się także zwózka wymienionych zbóż, gdyż pogoda powoduje szybkie dosuszanie ziarna i słomy.

Słoneczna, bezdeszczowa pogoda sprzyja więc wybitnie zbiorom zbóż, niekorzystnie zaś odbija się na podorywkach w wysiewie poplonów ścierniskowych. W województwie poznańskim podorano dopiero 200 tysięcy hektarów ścierisk, a poplony zasiano na 90 000 ha. Mało to, bo przecież już za miesiąc rozpocznie się nowy cykl produkcyjny w rolnictwie — siewy jesienne. Przygotowując się do tego przezorni rolnicy, którzy uporali się ze żniwami, rozsiewają na ścierniskach wapno nawozowe. Twierdzą słusznie, że to najstosowniejszy okres do użyźniania gleby tym rodzajem nawozów. Warto przy okazji przypomnieć, że **w sierpniu obowiązuje okresowa zniżka cen na nawozy mineralne w wysokości 13 i 15 procent** normalnej ceny detalicznej.

Z myślą o nowym cyklu produkcyjnym, gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne dostarczają już do Stacji Oceny Nasion próbki żyta kwalifikowanego. Dotychczas złożono 720 tych prób na 13 000 ton, gdy w analogicznym okresie ub. roku gospodarstwa nadesłały zaledwie 100 próbek. Sprawniej zatem przebiegać będą prace w zakresie kwalifikowania zbóż siewnych, co ma bardzo duże znaczenie dla dotrzymania agrotechnicznego terminu siewów jesiennych. A wiadomo, że od terminu siewu zależą w dużym stopniu przyszłoroczne plony. (kj)

Uwaga — wścieklizna!

Wścieklizna wśród dzikich zwierząt, zwłaszcza lisów, jenotów, kun, borsuków, która ostatnio nasiliła się w całej Europie — nie ominęła również naszego kraju, chociaż stopień jej rozpowszechnienia jest u nas znacznie mniejszy. W Polsce w tym roku zaobserwowano jednak pewien wzrost zachorowań zwierzyny, głównie na terenie Dolnego Śląska i w innych południowych regionach naszego kraju.

Zanim nauka dostarczy skuteczniejszych sposobów zwalczania tego zjawiska, a być może wskaże także na źródło jego powstawania, stosuje się doraźne środki: dokonuje się sanitarnych odstrzałów zwierząt, u których zaobserwowano objawy chorobowe, ostrzega się ludność przed niebezpieczeństwem.

Utrata wrodzonego zwierzynie lęku przed człowiekiem, stanowi pierwszy sygnał ostrzegawczy. Niestety, znane są fakty że ludzie zamiast unikać kontaktów z takim zwierzęciem i natychmiast zawiadomić o tym władze, chwytają „łaszące się" zwierzęta, które w każdej chwili mogą stać się agresywne.

Karygodną lekkomyślnością jest zabieranie z lasów czy z pól padłych np. lisów. Nie można również zabierać ze sobą psów czy kotów na teren występowania wścieklizny.

Każdy wypadek pokąsania, czy drobnego nawet skaleczenia przez dzikie zwierzę powinien być natychmiast zgłoszony służbie sanitarnej, w celu dokonania profilaktycznych szczepień. (PAP)

Niepotrzebna makulatura

Średnio w ciągu roku przedsiębiorstwo surowców wtórnych skupują w całym kraju 225 tys. ton makulatury. Jednym z głównych dostawców makulatury — tego cennego dla papierni surowca — jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych dostarczające rocznie do fabryk w Świeciu nad Wisłą, Wadowicach, Czańcu, Czułowie, Żywcu i Mikołowie ok. 50 tys. ton makulatury. Ostatnio fabryki odmawiają jednak przyjmowania surowca a w magazynach i punktach skupu leży blisko 100 tys. kilogramów makulatury.

Dziwić może ta sytuacja, gdy ciągle odczuwamy brak papieru a równocześnie fabryki tylko zaledwie w 27 proc. wykorzystują w produkcji surowce wtórne. (PAP)

Najpilniejsze zadania rolnictwa

Jak złagodzić skutki suszy?

Ministerstwo Rolnictwa informuje za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej o aktualnej sytuacji i najpilniejszych zadaniach rolnictwa. Od pierwszej dekady lipca cały kraj został ogarnięty falą upałów. Równocześnie znaczny teren kraju dotknięty został suszą. Opady w lipcu były niższe lub znacznie niższe od średnich wieloletnich.

W ostatnich dniach nastąpiło pewne złagodzenie sytuacji w części województw — dzięki występującym tam opadom.

Susza odbija się szczególnie niekorzystnie na stanie plantacji ziemniaczanych, roślin okopowych oraz łąk i pastwisk. Żniwa przebiegają wprawdzie w dobrych warunkach i w województwach centralnych i południowo-wschodnich są one na ukończeniu, jednak wykonanie podorywek z powodu suszy jest mało zaawansowane. Poważnie został zahamowany w konsekwencji również siew poplonów ścierniskowych.

W obecnej sytuacji najpilniejszym zadaniem stojącym przed rolnictwem jest wykorzystanie wszystkich możliwości złagodzenia skutków suszy i zapewnienia paszy dla zwierząt.

● Przede wszystkim należy wykorzystać wszystkie możliwości wykonania podorywek. Należy je wykonywać wszędzie tam, gdzie tylko jest to technicznie możliwe, a więc na lżejszych glebach bez względu na stan jej wilgotności, a na glebach bardziej zwięzłych — natychmiast po wystąpieniu pierwszych opadów deszczowych.

● Należy natychmiast, gdy tylko pozwalają na to warunki — dokonać możliwie największej ilości zasiewu poplonów ścierniskowych, zaś pod koniec sierpnia poplonów ozimych.

● Należy wykorzystać wszystkie możliwości pozyskania paszy.

Między innym należy:

— natychmiast po przejściu deszczów zasilić łąki nawozami azotowymi w ilości 30—50 kg czystego składnika na ha, zaś postwiska w ilości do 75 kg czystego azotu na hektar,

— wykorzystać dodatkowe źródła pasz spoza gospodarstwa jak: serwatka, wysłodki, wysłodziny browarniane, itp.

— w maksymalnym stopniu zbierać słomę po kombajnach, która w braku dostatecznych ilości pasz objętościowych może je w pewnym stopniu uzupełnić,

— przygotować silosy i rowy do kiszenia pasz oraz zaopatrzyć rolnictwo w środki (folia plastikowa, melasa, kompasil) potrzebne dla właściwego przygotowania kiszonek z pasz zbieranych w późniejszym okresie np. z trzecich pokosów łąk oraz z poplonów,

— wykorzystać w porozumieniu z dyrekcjami okręgowymi lasów państwowych śródleśne łąki i pastwiska podlegające administracji leśnej.

● Stosować racjonalne wykorzystanie posiadanych pasz przeznaczając najlepsze pasze jedynie dla młodzieży i najcenniejszego inwentarza. Zapewnić zwierzętom dostateczną ilość wody do picia.

● Wykorzystać w pełni wszystkie urządzenia do nawodnień szczególnie użytków zielonych, plantacji warzyw i roślin przemysłowych. (PAP)

Pomysłowe węgierskie maszyny rolnicze

W budapeszteńskiej fabryce maszyn rolniczych skonstruowano nowy typ maszyny dla rolnictwa. Maszyna ta o nazwie „Petkond-221" przeznaczona jest do koszenia i suszenia paszy dla bydła, np. lucerny. W ciągu godziny uprząta ona zbiór z 1,2—1,5 ha. Cenną właściwością maszyny jest to, że przełamuje łodygę skoszonej rośliny, wskutek czego suszenie jest szybsze i bardziej równomierne. Zapobiega to utracie wartości odżywczych paszy. Maszyna ta została przez Węgrów opatentowana.

W tej samej fabryce zbudowano pierwszą w Europie maszynę do zbioru ogórków. Wydajność jej jest taka sama jak maszyn amerykańskich tego rodzaju, przy czym maszyna węgierska waży trzy razy mniej. Maszyna ta zmniejsza pracochłonność zbioru ogórków o 60—80 proc. W ciągu 10 godzin może ona zebrać plony z 2 ha.

PAP

Zakup tuczarni trzody chlewnej

W piątek w Budapeszcie handlowcy polscy podpisali z Węgrami kontrakt na dostawę do Polski najbardziej nowoczesnej, odpowiadającej standardom światowym tuczarni trzody chlewnej. Tuczarnia ta posiada wydajność 15 tys. sztuk tuczników rocznie. To duży obiekt składający się z kilku budynków, których montaż nastąpi w Polsce, a także ze specjalnych linii technologicznych i szeregu innych urządzeń.

Zakup pierwszego takiego obiektu jest początkiem szeroko zakrojonej transakcji handlowej, w wyniku której nasze rolnictwo otrzyma znakomite, w pełni nowoczesne urządzenia do hodowli trzody chlewnej. W najbliższych latach przewiduje się zakupienie na Węgrzech kilkunastu nowych kompletnych obiektów tego rodzaju. (PAP)

Peru poszerzy stosunki z ChRL

Rząd peruwiański postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową — oświadczył w czwartek prezydent tego kraju — Velasco. (PAP)

Lipcowe straty wojsk w Laosie

Jak podaje Agencja VNA, w wyniku akcji bojowych przeprowadzonych w ubiegłym miesiącu w Dolinie Amfor, laotańskie siły wyzwoleńcze wyeliminowały z walki 1400 najemników syjamskich i żołnierzy wojsk reżimowych. Partyzanci strącili i uszkodzili 13 samolotów, zniszczyli 5 dział o kalibrze 105 mm i znaczną ilość różnego sprzętu wojskowego. (PAP)

Ostatnia faza powrotu „Apollo-15"

Wczoraj o godz. 21.45 czasu warszawskiego kabina załogowa „Apollo 15" z Davidem Scottem, Jamesem Irwinem i Alfredem Wordenem miała wodować na Pacyfiku w odległości około 600 km na północ od Honolulu. Jednostki marynarki wojennej a wśród nich lotniskowiec „Okinawa" przebywają w strefie lądowania już od początku wyprawy księżycowej, przeprowadzając ćwiczenia z przechwytywaniem kabiny.

W sobotę o godz. 4.04 czasu warszawskiego astronauci udali się na swój ostatni przed lądowaniem odpoczynek. Obudzeni zostali następnie sygnałem z naziemnego ośrodka kontrolnego w Houston o godz. 13.04 czasu warszawskiego i po spożyciu ostatniego posiłku w Kosmosie, rozpoczęli przygotowania do ostatniej fazy lotu.

O godz. 14.51 załoga statku kosmicznego „Apollo-15" zamknęła pomieszczenie ze wszystkimi instrumentami naukowymi, jak kamery panoramiczne i urządzenia do pomiarów promieniowania, którymi astronauci posługiwali się na powierzchni Księżyca.

Tym samym astronauci zakończyli serię eksperymentów naukowych przewidzianych w programie lotu „Apollo-15" i przygotowali się do ostatniej fazy lotu — wodowania statku. (PAP)

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy lądowanie statku odbyło się szczęśliwie w zaplanowanym miejscu i terminie.

Z kronik MO ostatniej doby

Dość rozboju w biały dzień!

W ciągu ostatniej doby komendy Milicji Obywatelskiej w kraju powiadomione zostały o 9 przypadkach napadów i rozboju. Po dwa wypadki zarejestrowano w woj. opolskim, rzeszowskim i bydgoskim; pozostałe miały miejsce w woj. gdańskim, koszalińskim i warszawskim:

— w Zbydniowie (pow. Tarnobrzeg) dokonano napadu na jadącą rowerem 21-letnią Teresę P. Niezidentyfikowany jeszcze napastnik zadał jej kilka ran ciętych, zrabował torebkę zawierającą 500 zł i dowód osobisty;

— prokurator wydał nakaz aresztowania 18-letniego Waldemara Cz. zamieszkałego w Sokołowie Podlaskim (woj. warszawskie). Zarzuca się mu, iż przez chuligańskie pobicie spowodował śmierć 61-letniego Henryka R., który zmarł po przewiezieniu do szpitala;

— w Opolu aresztowany został Henryk W. (21 lat). Znalazł on szczególny sposób zarobkowania: w jednym dniu pobił 2 pijanych mężczyzn zabierając jednemu z nich 1500 zł i zegarek, a drugiemu — 600 zł. W podobny sposób działali — zatrzymani również do dyspozycji prokuratora: Andrzej K. (19 lat) i Zbigniew W. (21 lat). W Świeciu (woj. bydgoskie) obrabowali oni z pieniędzy nietrzeźwego Benedykta Sz.

Ten krótki rejestr spraw, którymi w ostatnich dwóch dniach zajmowała się milicja i prokuratura w kraju, wskazuje, że rozbój i chuligaństwo jest problemem, nad którym coraz trudniej jest przejść do porządku dziennego.

Komendy MO w miarę swoich możliwości zwiększają liczbę patroli i godzin patrolowania, ale — jak widać — przedsięwzięcia te, mające na celu zapewnienie ładu i bezpieczeństwa, nie są jeszcze wystarczające. Należy też dodać, że choć w poszczególnych przypadkach wyraźne jest współdziałanie społeczeństwa z milicją w ściganiu przestępców, to jednak nasz aktywny udział w zwalczaniu bandytyzmu i chuligaństwa jest ciągle zbyt mały. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie na ogół niewielkie i umiarkowane, w godzinach popołudniowych skłonność do lokalnych burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Temperatura maksymalna w granicach 29—32 st. lokalnie na Wybrzeżu 25 st. Wiatry słabe, zmienne.

Spocznie w ziemi której bronił

Jak informuje „Głos Wybrzeża" i pozostałe gdańskie dzienniki — podjęta została decyzja o sprowadzeniu do kraju i złożeniu na Westerplatte prochów dowódcy bohaterskiej załogi tej placówki we wrześniu 1939 roku — majora Henryka Sucharskiego.

Kawaler Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych mjr. H. Sucharski zmarł w Neapolu 30 sierpnia 1946 i został pochowany na cmentarzu w miejscowości Casamassina koło Bari. Przed śmiercią wyraził nadzieję, że jego szczątki spoczną w ojczystej ziemi. To życzenie, zostanie spełnione. Prochy bohatera Września br. spoczną na tym skrawku ziemi, którego wraz z całą załogą bronił mężnie, mądrze i ofiarnie. W ostatnich dniach Ambasada Polska w Rzymie uzyskała u władz włoskich zgodę na ekshumację zwłok mjra Sucharskiego i przewiezienie ich do Polski. (PAP)

Nowy rząd Maroka

Król Maroka Hassan II wyznaczył nowy rząd. Na jego czele stanął Mohamed Almrami były minister finansów.

Walki w Kambodży

W Kambodży na południe od Phnom Penh doszło w piątek do ostrego starcia między patriotami khmerskimi, a żołnierzami południowo-wietnamskimi. 10 żołnierzy zginęło, a 25 zostało rannych.

Wybory w Indonezji

Ogłoszono w Djakarcie oficjalne rezultaty wyborów do parlamentu Indonezji, które odbyły się w ubiegłym miesiącu. Mająca poparcie armii rządząca partia „Golkar" uzyskała 227 mandatów. Na podstawie specjalnego dekretu prezydenta Suharto, 100 z 360 mandatów w najwyższym organie przedstawicielskim (parlamecie) zarezerwowano dla wojskowych, którzy formalnie nie uczestniczyli w wyborach. W ten sposób zapewnili oni sobie zdecydowaną większość w parlamencie.

Festiwal Chopinowski

W dusznickim teatrze im. Chopina i w salach obok muszli koncertowej od wczoraj rozbrzmiewają dźwięki muzyki wielkiego kompozytora — Fryderyka Chopina. To uczestnicy XXVI Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego, którzy są na miejscu już niemal w komplecie ćwiczą przed koncertami. Wczoraj w przeddzień inauguracji imprezy zgodnie z tradycją uczestnicy festiwalu oddali hołd pamięci Chopina składając wieńce przed pomnikiem kompozytora w parku zdrojowym.

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM PAP

KROKO

Norweskie okręty w ZSRR

Na podstawie osiągniętego porozumienia w porcie Murmańsk od 14 do 18 sierpnia przebywać będą z wizytą oficjalną norweskie okręty wojenne „Tronheim" i „Narvik". Z podobną wizytą od 10 do 15 września przebywać będzie w Oslo eskadra radzieckich okrętów wojennych.

Upały w Europie

Upalna słoneczna pogoda daje się we znaki nie tylko mieszkańcom Polski. W sobotę w Berlinie termometry wskazywały w południe 30 st. C; w Rzymie temperatura wynosiła 31 st. C tylko w Londynie było nieco chłodniej, albowiem maksymalna temperatura wynosiła tam 19 st. C.

Meteorolodzy przewidują także i na najbliższe dni podobne upały.

Powszednie działanie aparatu władzy

Wnioski z pracy rad narodowych

Biuro Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa — pisze dziennikarz PAP — dokonało analizy zakończonych niedawno sesji WRN. W oparciu o ocenę wykonania planów za ubr. — w wystąpieniach i dyskusji na sesjach położono szczególny nacisk na analizę przyczyn niedociągnięć występujących w realizacji planów w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

Jeśli chodzi np. o rolnictwo — wskazywano na niewłaściwe wykorzystanie zasobów ziemi, nie wystarczającą pomoc dla rolników ze strony służby rolnej i zootechnicznej oraz mankamenty organizacji skupu. Jeśli chodzi o przemysł terenowy podkreślono, że jego zdolności produkcyjne nie są dostatecznie wykorzystane. W związku ze sprawami budownictwa krytykowano niewykonywanie planu budowy urządzeń towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu. Podnoszono problem niewłaściwej organizacji pracy przy remontach budynków mieszkalnych oraz opóźnień w inwestycjach wodociągowych, kanalizacyjnych i ciepłowniczych. Wiele krytycznych głosów i uwag wiązało się z nierównomiernym rozmieszczeniem sieci placówek usługowych, a zwłaszcza ich niedoborem na wsi oraz niewłaściwym nadzorem nad działalnością nieuspołecznionych zakładów usługowych.

Szczególnie istotne jest, że wnioski jakie wyciągnęły sesje WRN, noszą charakter konkretny i organizacyjny. Zalecenia są adresowane bezpośrednio do przedsiębiorstw, zjednoczeń i wydziałów. W większości z nich ustala się termin wykonania nałożonych zadań i określa odpowiedzialność za ich wykonanie. Sformułowanie w uchwałach sesji zalecenia dla aparatu wykonawczego rad cechuje gospodarski punkt widzenia, wyrażający się w dążeniu do polepszenia warunków bytowych ludności drogą bardziej racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami.

Na marginesie analizy sesji WRN — Biuro Rad Narodowych sformułowało szereg wniosków zmierzających do usprawnienia działalności władzy terenowej.

Tak więc — zdaniem Biura — zweryfikowania wymaga katalog spraw składających się na rzeczową kompetencję rad narodowych różnych stopni. Celem tego powinno być lepsze dostosowanie ich zadań do charakteru i potrzeb danej jednostki administracyjno-terytorialnej oraz dalsze wzmocnienie niższych ogniw — do rad gromadzkich włącznie.

Podjęta w wyniku tych działań dalsza decentralizacja w systemie rad narodowych powinna zmierzać do przekazywania — w szerszym zakresie — organom rad niższych stopni nie tylko zadań w zakresie zarządzania, lecz także w zakresie podejmowania decyzji administracyjnych. Chodzi o przejęcie przez organa rad gromadzkich, miejskich i dzielnicowych prawa do decyzji w większości spraw z zakresu administracji. Organa rad szczebla powiatowego spełniałyby tu funkcje instancji odwoławczej.

Dalsze wnioski Biura wiążą się z problemem wykonywania funkcji koordynacji terenowej wobec jednostek nie podporządkowanych radom. Biuro postuluje przekazanie znacznej części związanych z tym kompetencji z rad wojewódzkich do rad powiatowych.

Dla umocnienia roli rad — stwierdza Biuro — poważne znaczenie miałoby zapewnienie im większej samodzielności finansowo-budżetowej m. in. swobody w dysponowaniu nadwyżką budżetową przy odgórnej kontroli co do jednolitości zasad gospodarki i dyscypliny finansowej.

Podjęte na sesjach WRN wnioski i uchwały stanowią — poprzez ścisły związek z aktualnymi uchwałami partii — ważny czynnik prawidłowego ukierunkowania działalności rad i ich aparatu. (PAP)

Nie rezygnują z Malty

W. Brytania i cały blok NATO w dalszym ciągu wywierają presję na rząd Malty w celu wymuszenia na niej zgody na utrzymanie brytyjskiej bazy wojskowej na tej wyspie.

Jak wiadomo, po dojściu do władzy rządu labourzystowskiego z premierem Mintoffem na czele, Malta zakwestionowała narzucone jej przez W. Brytanię „porozumienie obronne" i zażądała opuszczenia wyspy przez dowódcę sił zbrojnych NATO, admirała Birindelli.

Do tej pory W. Brytania stara się narzucić Malcie nowe warunki, aby utrzymać ją w charakterze przyczółka NATO w rejonie Bliskiego Wschodu. Jak podaje dziennik „Financial Times" dwóch wyższych przedstawicieli NATO przybyło w tym celu na wyspę. Rzecznik NATO oznajmił w czwartek wieczorem w Brukseli, że do la Valletty przybył pełniący obecnie funkcję sekretarza generalnego NATO Joerg Kastl oraz że towarzyszy mu specjalny doradca do spraw politycznych NATO, Paul van Campen. (PAP)

Kolejna ofiara w Belfaście

W sobotę rano został zastrzelony jeden z mieszkańców Belfastu, stolicy Irlandii Północnej. Nastąpiło to podczas strzelaniny w pobliżu posterunku policji w katolickiej dzielnicy tego miasta. Do wymiany strzałów doszło między mężczyzną prowadzącym samochód a żołnierzami brytyjskimi. (PAP)

Już rok milczą działa

Jak długo Kanał Sueski będzie przeciwczołgowym rowem?

Równo rok temu — 7 sierpnia — zamilkły strzały nad Kanałem Sueskim. Dzisiaj w tym miejscu „strzelają" jedynie aparaty fotograficzne, a jedynym rodzajem sprzętu wojskowego — używanego przez obie wrogie armie są — lornetki.

Kanał Sueski, niegdyś najruchliwszy szlak żeglugi międzynarodowej od 4 lat jest tylko rowem przeciwczołgowym, oddzielającym dwie wrogie armie i nic niestety nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie żegluga na kanale miała być wznowiona. Ostatnie inicjatywy ZRA na ten temat wysunięte w lutym br. zostały przez rząd w Tel Awiwie odrzucone.

W związku z fiaskiem misji zastępcy amerykańskiego sekretarza do spraw bliskowschodnich, Josepha Sisco, który w piątek powrócił z Izraela do Waszyngtonu, kairski dziennik „Al Ahram" pisze, że jeśli Stany Zjednoczone nie zajmą zdecydowanego stanowiska wobec kryzysu bliskowschodniego, żadne uregulowanie sporu nie będzie mogło dojść do skutku. **Zdaniem Kairu, niepowodzenie misji Sisco stanowi zwrotny punkt w kryzysie bliskowschodnim. Rząd ZRA nie może bez końca czekać i obserwować jak kolejne inicjatywy pokojowe kończą się niepowodzeniem.** Stany Zjednoczone powinny zrezygnować ze swej taktyki polegającej na umożliwianiu Izraelowi torpedowania każdego wysiłku zmierzającego do przerwania obecnego impasu na Bliskim Wschodzie, a jednocześnie powstrzymywaniu Egiptu przed podjęciem innych środków w celu odzyskania utraconych terytoriów.

W przeddzień rocznicy wejścia w życie pierwszego porozumienia o przerwaniu ognia między ZRA a Izraelem, w Jerozolimie wystąpił z okolicznościowym przemówieniem izraelski minister spraw zagranicznych Aba Eban. Izraelski minister starał się wywołać wrażenie, że stanowisko na którym Izrael trwał dotąd nieustępliwie: „albo zawarcie pokoju, albo wojna" — uległo modyfikacji. Aba Eban powiedział bowiem, że Izrael kładzie obecnie nacisk na osiągnięcie pokoju etapami. Pierwszym etapem byłoby częściowe porozumienie w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego dla żeglugi międzynarodowej.

PAP

Sadyzm za pieniądze

Koszmar pacyfikacji w Wietnamie

„Jeśli zabijasz dla przyjemności — jesteś sadystą. Jeśli zabijasz za pieniądze — jesteś najemnikiem, ale jeśli zabijasz z obu tych powodów — jesteś rangerem" (żołnierzem oddziału desantowego). Taki afisz wisiał przy wejściu do jednej z baz wojskowych piechoty morskiej USA w Wietnamie Południowym. W sposób zwięzły wyraża on ideologię krwawego rozboju, jakiego dopuszczają się żołnierze USA przeciwko pokojowej ludności wietnamskiej.

Nowym materiałem demaskującym przestępstwa soldateski USA w Południowym Wietnamie jest artykuł byłego sierżanta Johna Gerndona opublikowany w piątek na łamach „Humanite". Wymienionego sierżanta wysłano do Wietnamu Południowego w październiku 1966 r. Brał on udział w tzw akcjach pacyfikacyjnych, podczas których wsie południowowietnamskie niszczone są „ogniem i mieczem". John Gerndon zdezerterował z armii i przyłączył się do setek młodych Amerykanów, którzy wystąpili przeciwko agresywnej wojnie USA w Wietnamie i byli zmuszeni wyjechać do Europy zachodniej, bądź Kanady Obecnie John Gerndon mieszka w Paryżu.

Jako straszny koszmar wspomina on półtora roku spędzone w szeregach armii amerykańskiej w Wietnamie Południowym.

Dla armii amerykańskiej — pisze on — wszyscy Wietnamczycy — to partyzanci. Kiedy żołnierze zabijają Wietnamczyka, niszczą jego dokumenty i stwierdzają, że był „partyzantem", a na dowód podają, iż nie miał dokumentów.

Gerndon opowiada również o straszliwych warunkach, w jakich przetrzymywanych było 1.200 patriotów wietnamskich w obozie Bien Hoa. Rozlokowani oni byli po 10 — 15 osób w ciasnych namiotach otoczonych drutem kolczastym.

Siepacze z obozu Bien Hoa stosują nieludzkie metody przesłuchiwań. Zamiast używanych również przez reżim sajgoński tzw. „tygrysich klatek", stosują oni metalowe kontenery, służące dla przewozu amerykańskich materiałów wojskowych do Indochin. Pobitych w czasie przesłuchania więźniów siepacze ci zamykają na długi czas we wspomnianych kontenerach o wymiarach 2 m na 1 m 30 cm, gdzie nie dochodzi ani światło ani powietrze.

PAP

Chiny odrzucają propozycję ZSRR

Agencja Sinhua opublikowała w sobotę deklarację rządu ChRL z 30 lipca br. dotyczącą radzieckiej propozycji zwołania konferencji pięciu mocarstw atomowych w sprawie rozbrojenia nuklearnego i zakazu broni atomowej. W deklaracji tej rząd ChRL odrzuca radziecką propozycję, opowiadając się natomiast — nie po raz pierwszy zresztą — za zwołaniem konferencji w tej sprawie z udziałem wszystkich krajów świata. (PAP)

We wrześniu — dodatkowo na studia

We wrześniu odbędą się dodatkowe przyjęcia na uczelnie wyższe podległe Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, na te kierunki, na których nie zostały wypełnione limity przyjęć w lipcu. Będą one dysponować liczbą 3370 wolnych miejsc na pierwsze lata studiów. Dodatkowe egzaminy wstępne przeprowadzą prawie wszystkie uniwersytety na wydziały matematyki i fizyki, a niektóre również na wydziały chemii. Ponadto będzie można składać egzaminy wstępne na wydziały farmacji Akademii Medycznych w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu.

O przyjęcie na studia wyższe w terminach wrześniowych ubiegać się będą mogli wszyscy ci kandydaci, którzy zdali egzamin pomyślnie w lipcu, ale z braku miejsc nie zostali wpisani na listę studentów, jak też ci, którym się egzaminy lipcowe nie powiodły.

Termin składania dokumentów przez kandydatów upływa z dniem 31 sierpnia br.

PAP

Głuszec nie będzie reliktem przyrody

Głuszec, który w większości krajów europejskich stał się gatunkiem ginącym, w Polsce zachował się, choć w niezbyt licznej „reprezentacji". Jego liczebność szacuje się na ok. 1,5 tys. sztuk. Stąd zainteresowanie Polskiego Związku Łowieckiego wolierową hodowlą tych ptaków, znanych z urzekającej pieśni godowej — toków.

Szansę podjęcia hodowli głuszca w sztucznych warunkach stwarzają uwieńczone powodzeniem doświadczenia w tej dziedzinie specjalistów radzieckich. Po 15 latach prac badawczych opanowali oni metodę hodowli wolierowej głuszców, przezwyciężając największą trudność, jaką było ustalenie właściwych metod żywienia.

Korzystając z tych wzorów również PZŁ zamierza podjąć hodowlę wolierową głuszców. Będzie to kolejne przedsięwzięcie naszych myśliwych mające na celu zapobieganie ginięciu niektórych gatunków fauny oraz pomnażanie tych, których mamy w kraju zbyt mało. Dzięki działalności PZŁ doprowadzono już bowiem do rozmnożenia w Polsce bażantów — ptaków, które całkowicie zostały wytępione w czasie wojny, a ponadto skutecznie „poprawia się" stan dzikich kaczek.

PAP

Stan gospodarki USA

Wewnętrzne kłopoty Amerykanów

Obecny stan gospodarki Stanów Zjednoczonych poważnie niepokoi polityczne i finansowe koła w tym kraju. Niedawne oświadczenie rządu w sprawie rozwiązania palących problemów gospodarki narodowej „brzmią jak dzwon pogrzebowy dla milionów Amerykanów" — stwierdził przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej O. Brien. Podkreślił on przy tym, że poziom bezrobocia w kraju znowu zbliża się do 6 procent ogólnej siły roboczej, zaś ceny artykułów przemysłowych podskoczyły do najwyższego poziomu w ostatnich 15 latach.

Tygodnik „Newsweek" zwraca uwagę na ponure perspektywy związane z inflacją, na szerzenie się bezrobocia i na słabe tempo wzrostu gospodarczego, co, jak przyznają nawet czynniki oficjalne, już dzisiaj świadczy jak nierealne są gospodarcze plany rządu.

Prognozy ekonomistów oparte na analizie tendencji ekonomicznych, zwiększają jeszcze zaniepokojenie przeciętnego Amerykanina. Przemawiając w piątek w Kongresie amerykańskim dyrektor jednego z ośrodków badań nad gospodarką W. Ginsburg zapowiadał dalszy wzrost bezrobocia. Zwrócił on uwagę członków Kongresu na zmniejszającą się liczbę ludzi pracujących w pełnym wymiarze, a zwiększanie się liczby tych, którzy zmuszeni są godzić się na pracę w zmniejszonym wymiarze godzin.

Analiza działalności przemysłu — podkreślił ten ekonomista — wykazuje, że sektor prywatny nie potrafi zapewnić dostatecznej ilości stanowisk pracy. Jeśli zaś chodzi o finansowanie tzw. „społecznych" programów, to ani plany rządowe, ani kontrpropozycje opozycji w Kongresie nie idą dalej niż utworzenie nieznacznej liczby dodatkowych stanowisk pracy.

Problemy ekonomiczne są dziś — zdaniem obserwatorów — „problemami wewnętrznymi numer jeden". Jak stwierdza tygodnik „U.S. News and World Report" zajmują one obecnie pierwsze miejsce na liście „domowych" trosk Amerykanów. (PAP)

Będzie więcej filmów z Wrocławia

Szybko postępuje rozbudowa i modernizacja Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych.

Obok dotychczasowych obiektów położonych na terenach w pobliżu Hali Ludowej i na skraju Parku Szczytnickiego — gotowa jest już w stanie surowym nowa hala zdjęciowa. Po jej wykończeniu wytwórnia wrocławska dysponować będzie trzema halami zdjęciowymi — dużą, średnią i małą.

Po zakończeniu rozbudowy, która nastąpi do końca 1973 roku — Wrocławska Wytwórnia Filmów Fabularnych zwiększy swoją produkcję w skali rocznej z 6 — 8 filmów obecnie do 12 więcej. (PAP)

Uczeni badają Marsa

Od 4 sierpnia ekipa amerykańskich uczonych na pokładzie specjalnego samolotu prowadzi badania atmosfery Marsa. Samolot ten dokonuje co noc lotów na wysokości 14 km nad Pacyfikiem w rejonie Hawajów. Uczeni prowadzą obserwacje promieniowania podczerwonego Marsa w celu otrzymania nowych danych o zawartości wody w atmosferze i gruncie tej planety oraz o jej temperaturze. Obserwacje prowadzone z wysokości 14 tys. metrów powinny dostarczyć dokładniejszych danych, niż obserwacje prowadzone z Ziemi, ponieważ na tej wysokości praktycznie atmosfera ziemska nie zniekształca obrazu Marsa.

W chwili obecnej Mars znajduje się w odległości 56 mln km od Ziemi. Jest to tzw. wielka opozycja, notowana po raz ostatni w 1971 roku. Obecnie Mars jest czwartym pod względem jasności obiektem na niebie — po Słońcu, Księżycu i Wenus.

Obserwacje prowadzone z pokładu samolotu pozwolą również zweryfikować szereg danych przesłanych przez dwa kolejne „Marinery" w 1969 r., oraz dane, które prześle niedługo „Mariner-9" wystrzelony w marcu br.

Obecnie w kierunku Marsa lecą także dwie radzieckie sondy, które dotrą do niego w listopadzie.

PAP

18 — 20 bm. proces porywaczy z Darłowa

Do Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie wpłynął z Prokuratury Wojewódzkiej akt oskarżenia przeciwko dwom porywaczom z Darłowa — Krzysztofowi Godziewskiemu i Bogusławowi Mazurkowi. Stoją oni pod zarzutem popełnienia 5 przestępstw: napadu na wartownika, nielegalnego posiadania broni, jej kradzieży, uprowadzenia dzieci jako zakładników oraz przekroczenia granicy państwowej bez zezwolenia.

Rozprawa odbędzie się w dniach 18 — 20 sierpnia. Na świadków powołano 68 osób.

PAP

Czy Izrael zastąpi Maltę...

W tym samym czasie, kiedy w Izraelu sekretarz stanu USA Sisco prowadził zakończone niepowodzeniem rozmowy z Goldą Meir w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego, przedostała się do prasy informacja o programie dozbrajania armii izraelskiego agresora przez administrację amerykańską.

Zestawienie tych wydarzeń ukazuje główne nurty w bliskowschodniej polityce Stanów Zjednoczonych. Z jednej strony USA garną się do tzw. pokojowych mediacji w konflikcie — wchodzą tu w grę przede wszystkim względy propagandowe oraz interesy gospodarcze w krajach arabskich. Z drugiej — ani przez chwilę Waszyngton nie tracił z oczu głównych zasad strategii w tym rejonie. Dlatego związki z Izraelem, który stał się po zmianach na Malcie pierwszym kandydatem do roli natowskiej forpoczty na Bliskim Wschodzie i Morzu Śródziemnym nie słabną nawet wówczas, gdy dochodzi do spięć między Białym Domem i Tel Awiwem.

Niewypał misji Sisco był właściwie do przewidzenia. Rząd izraelski, czujny na wszystkie przesunięcia w świecie arabskim uznał, że ostatnie wydarzenia w Sudanie, Jordanii i Maroku dają mu pozycję korzystną do dyktowania warunków. Nawet kompromisowa propozycja przedstawiciela USA, aby agresor wycofał wojska na pewną odległość od Kanału i zgodził się na rozmieszczenie symbolicznych oddziałów egipskich nie mieściła się w granicach sztywnej polityki Tel Awiwu.

Okazało się raz jeszcze, że stanowiska obu stron konfliktu są krańcowo odmienne, a Stany Zjednoczone poza czczymi gestami nie mają zamiaru nic zrobić, by chociaż w niewielkim stopniu wpłynąć na większe umiarkowanie swoich sojuszników. Golda Meir, zdając sobie sprawę z walorów strategicznych Izraela oparła się perswazjom amerykańskiego dyplomaty i wydaje się, że potrafiła nawet wynegocjować coś więcej niż obiecane kredyty na sumę 500 mln dolarów.

Z głosów prasy izraelskiej wynika, że rząd telawiwski „kupił" ofertę dyrektora amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej, który łamiąc zwyczaj złożył wizytę zagraniczną wybierając nie przypadkowo Tel Awiw.

Nie ulega wątpliwości, że u źródeł nowych koncepcji politycznych i wojskowych kół Waszyngtonu leży sprawa Malty i konieczność zastąpienia tej ważnej bazy Paktu Atlantyckiego w możliwie szybkim czasie. Izraelowi przeznacza się więc funkcję reprezentowania interesów NATO w basenie Morza Śródziemnego. Udział tego kraju w zachodnim systemie obronnym jest zresztą cichym marzeniem ekipy telawiwskiej, ponieważ gwarantowałby jej nie tylko dopływ uzbrojenia, lecz także poparcie na forum międzynarodowym.

Pierwszym sygnałem wskazującym, że Izrael połknął haczyk, jest deklaracja Dajana, zezwalająca wywiadowczym samolotom „U-2" na korzystanie z lotnisk na okupowanym Półwyspie Synajskim.

WIKTOR MORAWA

Nil oddala się od morza

130 mln ton piasku i innych materiałów przenosi Nil do Morza Śródziemnego — co sprawia, że rzeka ta „oddala się" od morza tworząc deltę.

Od czasów faraonów Nil oddalił się od Morza Śródziemnego o 5 — 15 km. To co dzisiaj nazywamy deltą Nilu było w tych czasach zatoką.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sek

? GŁOS WIELKOPOLSKI AB
8/9 VIII 1971 Nr 187 (8540)

Zwartym frontem przeciw rozwydrzeniu

Chuligan czy bandyta?

W Kielcach odurzony winem pijak zażądał od sąsiadki pieniędzy na wódkę. Gdy spotkał się z odmową wyrzucił jej dziecko z szóstego piętra przez okno. Chuligan czy bandyta?

W Szczecinie w jasny dzień na ulicy kilku młodzieńców pocięło dziewczętom twarze żyletkami. Chuligani czy bandyci?

W Kłodawie (woj. poznańskie) 19-letni osiłek po pijanemu odczepił 3 wagony ze składu pociągu. Wagony potoczyły się bezwładnie, cudem nie doszło do katastrofy. Wezwana milicja musiała stoczyć walkę z osiłkiem nim go obezwładniła. Był to chuligan czy bandyta?

To niektóre tylko fakty z ostatnich tygodni.

Ścisłe rozgraniczenie prawne chuligaństwa od bandytyzmu nie jest z pewnością łatwe i nieraz już przez łamy czasopism, zwłaszcza prawniczych, przetaczała się dyskusja na ten temat. Rozgranicze nie takie jest zapewne potrzebne, ale przeciętnego obywatela raczej nie to najbardziej interesuje. Dla niego jest w gruncie rzeczy obojętne czy wypadek, w którym został niewinnie pobity zostanie zakwalifikowany jako chuligański czy jako bandycki. Wybitych zębów, złamanej ręki nikt mu nie powetuje. A tymczasem czujemy wszyscy, że na naszych ulicach nie jest by najmniej coraz spokojniej, że nie mamy powodu czuć się co raz bezpieczniejsi.

W analizie występków chuligańskich, o poważniejszych skutkach (zgon, kalectwo itp.), jaką przeprowadzono dla całego kraju biorąc pod uwagę miesiące czerwiec i lipiec bieżącego roku, w której Wrocławskie zajmuje I miejsce, nasz region wcale nie ma się czego „wstydzić". Zajmujemy 5 miejsce. Codziennie gdzieś notuje się wypadki rozwydrzenia, chuligaństwa, bandytyzmu. Niejednokrotnie są to wypadki napaści na ludzi nieznanych, przypadkowo spotkanych, napaści bez wyraźnego celu, bez interesu. Czyli właśnie takie, jakie zwykliśmy określać chuligańskimi. Ale kończą się one czasem śmiercią, częściej poważnym uszkodzeniem ciała, długotrwałą chorobą bądź kalectwem. A to już można określać tylko bandytyzmem.

Skąd bierze się ta rosnąca fala rozwydrzenia? Jak w tym świetle wygląda nasza polityka karania? Czyżby kary przestały być dolegliwe, czyżby straciły swą siłę odstraszającą? Może więc są zbyt łagodne? Na to ostatnie pytanie społeczeństwo niejednokrotnie odpowiada twierdząco w konkretnych sprawach, z których wyroki publikowane są w prasie. Wówczas do redakcji gazet napływają listy z wyrazami oburzenia z powodu tak niskiej kary dla chuligana czy bandyty. Może więc istotnie te głosy są autentycznym wyrazem zapotrzebowania społecznego na surowsze sankcje?

Obserwuje się także wzrost liczby napaści na funkcjonariuszy MO. Co jest tu zupełnie niezrozumiałe: większość sprawców tych napaści odpowiada z wolnej stopy! W każdym państwie napaść na stróża porządku publicznego karana jest wyjątkowo surowo, a postępowanie karne wykorzystuje ostrzejsze formy działania. Tu o liberalizmie nie może być mowy, bo gdy bandziory przestaną się bać funkcjonariuszy MO u kogo będziemy szukać pomocy?

Zdecydowana większość przestępstw o charakterze chuligańsko-bandyckim (a jak widzimy trudno te przymiotniki często od siebie oddzielić) ma podłoże w nadużyciu alkoholu. W tym więc kierunku należałoby skoncentrować działalność profilaktyczną. Oczywiście stwierdzenie to nie nowe, tym smutniejsze, że ciągle do niego wracamy bez widocznych rezultatów. Przecież pijaństwo w tym kraju nie słabnie, a przeciwnie — wzrasta. **Zwracamy się przeto ponownie do Ministra Handlu Wewnętrznego z pytaniem: kiedy wreszcie pracownicy tego resortu przestaną być materialnie zainteresowani w sprzedaży alkoholu?** Pragniemy z odpowiedzią na to pytanie zapoznać naszych czytelników.

Oczywiście i to nie załatwi problemu. Potrzebny jest jednolity front wszystkich obywateli sprzymierzonych przeciw pijaństwu, rozprzężeniu, demoralizacji, chuligaństwu. Trzeba zrobić sporo w dziedzinie ustawodawstwa, w dziedzinie postępowania, w sensie ich uproszczenia, zwłaszcza w sprawach chuligańskich, aby kara była szybka i dotkliwa, bo tylko wtedy przynosi pożądane skutki.

Trzeba w ogóle podejść do zagadnienia kompleksowo, ze wszystkich stron. Nie możemy się bowiem szczycić tym, że żyjemy w kraju wyjątkowo spokojnym i bezpiecznym. Dziś jeszcze jest niemało krajów na świecie, które choć znacznie od nas zamożniejsze gorzej sobie od nas radzą z plagą chuligaństwa i bandytyzmu. Ale przecież nie zamierzamy im dorównywać?

M. S.

Słoneczna kąpiel pięcioraczków

Jak wiadomo, pięcioraczki gdańskie przebywają już w domu. Czują się one dobrze i przybywają na wadze. Adam waży już 4100 g, Piotr — 3600 g, Roman 4160 g, Agnieszka — 3900 g i Ewa 3740 g. Na zdjęciu: pięcioraczki zażywają kąpieli słonecznej pod opieką mamy, p. Rychertowej.

CAF — fot. Uklejewski

Wszystko na sprzedaż!

Zbliżają się kolejne Targi Krajowe, będziemy zwiedzać ekspozycję, podziwiać i kręcić nosem. Ktoś tam niewtajemniczony będzie zadawał sakramentalne pytanie: dobrze, ale gdzie to można kupić?

Złośliwość a raczej zniechęcenie zwiedzających ma uzasadnienie w dotychczasowej praktyce wystawców. Kiedyś przyjeżdżali do Poznania z walizką nowych wzorów. Mówili niefrasobliwie: kupujcie handlowcy, takie towary będziemy produkować. Potem dopiero okazywało się, że były to tylko unikalne rękodzieła pracowników przemysłowych laboratoriów. Projektanci wykazywali — co godne pochwały — swój artyzm i umiejętności, ale i... brak realizmu. Po prostu nie było komu, czym i z czego tych wzorów powielać w serii. Brakowało maszyn i surowców, nie brakowało jedynie inicjatywy wzorniczej. Ocenialiśmy pozytywnie ten „artystyczny" pęd do ubarwienia towarowej szarzyzny, widząc w tym zdrowe ambicje, rozbudzone niewątpliwie inspiratorską rolą Targów. Ich organizatorom zaczął się jednak wymykać z ręki doraźny, lecz zasadniczy, handlowy cel imprezy. Zadbali w końcu o realność oferty, weryfikując proponowane eksponaty i kontrolując realizację podpisywanych na Targach umów. Okazało się wówczas, że np. chwalony za piękno dziewiarskiej ekspozycji „Lubgal" musi się pożegnać z Targami, wystawiał bowiem ofertę bez produkcyjnego pokrycia.

Wtedy to wystawcy nauczyli się eksponować swe propozycje inaczej — prezentowali wzór, który można było produkować, jeśli otrzymają potrzebny surowiec. Tak np. postępował przemysł skórzany i odzieżowy, zachwycając swą gustowną kolekcją choć obaj wystawcy nie wiedzieli, jakie będą mieć na to skóry czy tkaniny. W ten sposób Targi Krajowe stawały się w dużej mierze targami wzoru, którego produkcyjna przyszłość obwarowana była wielu warunkami. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, iż wystawcy nie postępowali tak z czystej wygody. Próbowali wybrnąć z trudnej sytuacji surowcowej, wywołanej reżimem antyimportowym ówczesnego kierownictwa. Producenci oferowali więc wówczas na Targach raczej swą g o t o w o ś ć p o d j ę c i a p r o d u k c j i, niźli g o t o w y t o w a r.

Teraz wiemy, że taką sytuację wywołało m. in. nie przywiązywanie największego znaczenia władz do spraw rynku i zaspokajania potrzeb ogólnospołecznych. Dzisiaj jest już inaczej. Zasada oszczędzania w handlu zagranicznym w niczym nie przekreśla potrzeby nieodzownych zakupów surowców, maszyn, a nawet gotowych towarów za granicą, wiemy to dobrze choćby z informacji prasowej. Dowiadujemy się też teraz o pomyślnej realizacji planów produkcyjnych dla potrzeb rynku. Wszystkie te zmiany powinny być uwidocznione w ekspozycji jesiennych Targów Krajowych.

Gdzie to można kupić

Niecierpliwy, czy też zniechęcony dotąd gość targowy niezawodnie dokona konfrontacji tych informacji i zapowiedzi z rzeczywistością ekspozycyjną najbliższej „Jesieni". I teraz już nieco innym, pewniejszym tonem może zapytać: gdzie to można kupić?

Wydaje się, że pora mu odpowiedzieć ściśle na to pytanie. Skoro dzisiaj urealniamy plany, aby produkcję podporządkować i dopasować do zapotrzebowania ludności, skoro potrzeby rynku są dzisiaj jednym z haseł, które zapalają zielone światło, torując drogę

Stroimy targowe instrumenty

nowym towarom, do takiej sprzyjającej sytuacji muszą się zarazem dostroić Targi Krajowe i ich wystawcy. Nie może być więcej improwizacji w przyszłym zaopatrzeniu, nie może być warunkowania oferty „damy towar — jeśli..." Dawniejsza gotowość producentów — wystawców musi teraz być zastąpiona p r z y g o t o w a n ą na Targi s e r i ą p r o d u k c y j n ą w z o r u. Tylko w takich warunkach można mówić o realnym bilansowaniu podaży i popytu z okazji Targów Krajowych, oceniać postęp rzeczywisty we wzbogacaniu asortymentu, uzupełnianiu luk towarowych.

Wydaje się, że takie właśnie warunki można po części stworzyć już w czasie najbliższej „Jesieni". Należy wyraźnie o d d z i e l i ć wszystkie p r o t o t y p o w e z a p o w i e d z i od handlowej ekspozycji, aby zlikwidować to źródło niepotrzebnej irytacji i zawodu. Trzeba też wyeliminować skutecznie z targowej oferty wszystko co trąci wystawienniczym „gdybaniem" (dalibyśmy — gdyby).

Realnie czyli wróbel w garści

I wreszcie należałoby stworzyć na Targach n o w ą f o r m ę u r e a l n i e n i a handlowej propozycji sprzedaży, czego najlepszym sprawdzianem byłby — k i e r m a s z. A więc właśnie to, o co chodzi od lat także zwiedzającym: gdzie to można kupić? Niechby na początek na kiermaszu targowym.

Taka impreza towarzysząca odtąd tradycyjnie Targom stałaby się w społecznym odczuciu s p r a w d z i a n e m prawdziwości słów obu stron — wystawców i handlu. Bo eksponat targowy sprzedawany na kiermaszu z bieżącej, czy też choćby pierwszej informacyjnej — produkcji, dawałby dowód realności oferty. Byłby zarazem doskonałym źródłem informacji o towarze dla nabywcy, a z drugiej strony stwarzałby — lepszą niż ankietowanie — sposobność do analizy potrzeb odbiorcy i trafności produkcyjnych propozycji wysuwanych przez producenta. Wywoływałoby to ponadto przemożny nacisk na operatywność handlowców. Dopiero wtedy okaże się czy oni rzeczywiście nie kupują tego co interesuje zwiedzających.

Ta propozycja nie jest właściwie niczym nowym. Dotychczas na Targach istniała sprzedaż kiermaszowa, w czym celowała m. in. spółdzielczość inwalidzka, sprzedając swe wyroby w specjalnym pawilonie. Chodzi więc tylko o to, by forma kiermaszu stała się obowiązująca dla większości wystawców, by stała się coraz powszechniejszą zasadą Targów, dla faktycznej analizy rynku w oparciu o sprzedaż gotowych wyrobów.

Zdajemy sobie sprawę, że propozycja ta nie może zostać wprowadzona w pełni podczas najbliższej „Jesieni'. Zbliżający się już termin jej otwarcia nie uwalnia jednak od określenia i podjęcia n o w y c h k o n c e p c j i owocujących w przyszłości. Co się nie uda teraz, można załatwić w trakcie następnych imprez, byle już teraz wiedzieć do czego dążymy.

Łatwiejsze do rozwiązania są organizacyjne problemy takiego kiermaszu. Z części ekspozycyjnej można bowiem wydzielić ogólnie dostępną „powierzchnię aby uniknąć zarzutu, iż żeby coś na Targach kupić, trzeba płacić bilet wstępu.

Tego rodzaju inicjatyw wymaga troska o lepsze funkcjonowanie Targów. Ich dotychczasowe oddziaływanie na sferę produkcji i zbytu jest wielorakie i daleko wybiega poza wartość podpisywanych umów. Liczy się bowiem również profilująca przyszłe zaopatrzenie rynku — rola Targów. Trzeba zatem coraz lepiej stroić ten instrument, żeby w powszechnym działaniu na rzecz rynku nie pobrzmiewały fałszem dawne dysonanse.

ZBILUT SĘK

Między rolnictwem a konsumentem

Zmiany polityczne i gospodarcze, jakie nastąpiły po VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR stworzyły przesłanki i sprzyjającą atmosferę zarówno dla przyspieszenia rozbudowy przemysłu spożywczego w naszym kraju, jak też dokonania takich zmian strukturalnych w nakładach inwestycyjnych, które pozwolą w krótszym czasie stworzyć w Polsce nowoczesną bazę przetwórczą surowców roślinnych i zwierzęcych. W ostatnim czasie kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspólnie z władzami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podjęło bardziej szczegółowe decyzje, które mają na celu po pierwsze przyspieszenie rozwoju produkcji rolniczej. W uchwale tej wskazuje się także wyraźnie na konieczność szybszej rozbudowy przemysłu spożywczego, a przede wszystkim przetwórstwa mięsnego oraz zaplecza chłodniczego.

Jednym z podstawowych mierników stopnia koncentracji jest liczba pracowników przypadająca przeciętnie na jeden zakład. Odpowiednie liczby dla przemysłu spożywczego wynosiły: w 1960 r. — 16,7, w 1968 r. — 22,7 robotników grupy przemysłowej (ogólna liczba robotników w całym przemyśle spożywczym w 1968 r. wynosiła 311 tys., a zatrudnieni oni byli w 13 700 zakładach pracy).

Powyższe liczby wskazują, że w przemyśle tym występuje daleko posunięte rozdrobnienie produkcji Dotyczy to jednak całości przemysłu. Poziom koncentracji jest natomiast znacznie wyższy w sektorze państwowym, gdzie skupionych jest 31,5 proc. ogółu zakładów, ale jednocześnie wielkość produkcji w nich stanowi ponad 75 proc. globalnej produkcji wszystkich przedsiębiorstw rolno-spożywczych.

Z natury rzeczy w produkcji artykułów żywnościowych nie byłoby celowe — z punktu widzenia ekonomicznych efektów — osiąganie tak wysokiego stopnia koncentracji, jaki istnieje np. w przemyśle metalowym. Czynnikiem powodującym konieczność dekoncentracji tych zakładów jest także potrzeba stałego dostarczania artykułów spożywczych ludności rozmieszczonej na całym terytorium kraju, a jednocześnie w wielu przypadkach konieczność skrócenia do minimum czasu transportu.

Uwzględniając powyższe zastrzeżenia, należy jednak stwierdzić, iż zdecydowanie niski poziom koncentracji w przemyśle spożywczym Polski nie może budzić wątpliwości. Wpływa to ujemnie na: 1. stosowaną tu technologię; 2. efektywność dokonywanych tu inwestycji; 3. i wreszcie — co stanowi syntetyczny i najważniejszy z ekonomicznego punktu widzenia wskaźnik — na wysokość jednostkowych kosztów wytwarzania.

Niski poziom koncentracji produkcji spożywczej sprawia, że stosowana tu w licznych zakładach technologia ma charakter „rzemieślniczy", a nie wielkoprzemysłowy. Zacofanie techniczne powoduje odpowiednio wysokie nakłady jednostkowe w sferze przetwarzania. Niski stopień koncentracji produkcji, a także sieci organizacyjno-handlowej sprawia ponadto, że nakłady inwestycyjne przeznaczane na rozbudowę przemysłu spożywczego odznaczały się dotąd na ogół małą efektywnością ekonomiczną.

Inwestycje te przyczyniały się co prawda do pomnożenia produkcji, lecz w bardzo licznych, a może nawet w większości przypadków, nie niosły one z sobą obniżki jednostkowych kosztów wytwarzania, a nawet sprawiały, iż koszty te rosły. Można więc stwierdzić, że zasadniczym warunkiem zmniejszenia nakładów produkcyjnych jest wzrost stopnia koncentracji, a co za tym idzie — zastosowanie wysoko wydajnych maszyn i linii technologicznych.

Nasuwają się w związku z powyższym także dalsze uwagi. W minionym okresie mimo niedostatecznej, ogólnie biorąc, produkcji rolnictwa przemysł rolno-spożywczy nie był w stanie, jak wiadomo, w niektórych latach przerobić dostarczanych mu surowców. Dodajmy gwoli ścisłości: przede wszystkim nie był w stanie racjonalnie ich przerobić. Dlatego też w obecnej sytuacji, biorąc pod uwagę bardzo prawdopodobny wzrost produkcji rolnictwa, jaki nastąpi w najbliższych latach, wydaje się, iż jest w pełni uzasadniony postulat budowy powierzchni przechowalniczej (w tym również chłodniczej), przystosowanej do najwyższego spodziewanego urodzaju. Również na maksimum możliwych zbiorów musi być nastawiona baza przetwórcza przemysłu rolno-spożywczego. Z ekonomicznego bowiem punktu widzenia — chodzi o opłacalność w skali społecznej — lepiej bowiem mieć niewykorzystane moce przetwórcze w okresie nieurodzaju, niż z powodu ich braku marnować część surowców w latach urodzaju pomyślnego.

Taka maksymalna baza pozwoli na stworzenie i przechowanie rezerw artykułów spożywczych i przezwyciężenie skutków cyklicznych wahań w produkcji rolniczej zależnych od klimatu.

Niedostateczny potencjał przetwórczy przemysłu spożywczego stanowi w dużej mierze następstwo odrębnego przydziału środków inwestycyjnych na rolnictwo, obrót rolniczy i przetwórstwo tych produktów.

Praktyka taka stosowana była w ubiegłych latach i pozostawała ona w wyraźnej sprzeczności z potrzebą traktowania kompleksu agroprzemysłowego jako jednolitej całości. Przydział limitów inwestycyjnych nie opierał się bowiem na kryteriach przedmiotowych (branżowych), lecz podmiotowych, tzn. instytucjonalnych związanych z Ministerstwem Przemysłu Spożywczego i Skupu, Centralnym Związkiem Spółdz. Mleczarskich Centralą Rolniczych Spółdzielni (Samopomoc Chłopska) itd. Powodowało to rozproszenie środków sprzyjało powstawaniu tzw. wąskich gardeł. Bardzo trudno było w tych warunkach zapewnić właściwą koordynację. Praktyka taka nie łagodziła też, lecz zaostrzała występujące od szeregu lat trudności w sferze skupu i magazynowania surowców i gotowych artykułów. Efektywność inwestycji rolniczych i rolno - przemysłowych była wskutek tego niższa.

Nowoczesny przemysł rolno-spożywczy jest koniecznością zarówno gospodarczą jak i społeczną. Przemysł spożywczy decyduje o tym, jakie są ostateczne rezultaty pracy wielu tysięcy osób, jakie przybiorą one kształty i formę, jakie walory jakościowe reprezentują i w jakim stopniu wreszcie odpowiadają one gustom konsumenta.

Zwróćmy tu uwagę na jeden szczególnie istotny moment. O ile niewielkie raczej zmiany nastąpiły w jakości wytwarzanych surowców rolniczych, to stały postęp dokonuje się w podnoszeniu szeroko pojętej jakości artykułów dostarczanych przez przemysł spożywczy. Postęp ten jest zjawiskiem ściśle związanym ze wzrostem poziomu materialnego ludzi, coraz bardziej uszlachetnione artykuły spożywcze stanowią integralny składnik kultury materialnej. Współczesnej cywilizacji nie można bowiem sobie wyobrazić bez coraz bardziej uszlachetnionych produktów spożywczych.

Szczególnie ważne miejsce przetworzonych i uszlachetnionych środków żywności w postępie cywilizacyjnym, a także kulturalnym decyduje o roli i znaczeniu przemysłu przetwarzającego rolnicze surowce we współczesnej rozwiniętej gospodarce. Przemysł spożywczy naszego kraju, ale przede wszystkim Wielkopolski, oparty tu na dostawach „zielonego zagłębia" i posiadający w tym regionie wieloletnie i bogate tradycje, posiada wszelkie dane, aby utrzymać i umocnić swój prymat w skali całego kraju.

Doc. dr habil.

WACŁAW RADKIEWICZ

Szosa szeroka, prosta jak strzelił. Przy niej lasy bądź zagajniki, od czasu do czasu wieś. Drewniane domki mieszkalne o niepowtarzalnej piękności fasadach. Każda fasada inna, każda chce być strojniejszą od drugiej. Takie ambicje mieli ongiś budowniczowie. W niektórych wioskach z daleka rzuca się w oczy kopuła jak bania, często w towarzystwie mniejszych kopułek. To cerkiew.

Tak więc dziś będzie sprawozdanie nie z Moskwy, jak głosi nadtytuł tej korespondencji, lecz z jej okolic. Nawet bardzo dalekich. Jadę z grupą dziennikarzy polskich i bułgarskich do Władimira i Suzdala. Pojedziemy także do Zagorska. Kto będąc w Moskwie nie wybierze się do tych miejscowości, niechże mi wierzy, iż wiele stracił. Starożytna Ruś jawi się nam tam bowiem jak żywa. A i o współczesności nie mało można się przy okazji dowiedzieć.

Jedziemy na północny-wschód, pogoda słoneczna. Idealna na wycieczkę. Toteż po przebyciu 190 km Władimir (po polsku pewnie należałoby — Włodzimierz) mamy przed sobą jak na dłoni. Krótki postrój, tylko rzut oka na starą dzielnicę, pełną zabytków architektury z XII — XVII wieku, zwłaszcza wyniosłych cerkwi, soborów i dalej do Suzdala. Po drodze dowiadujemy się faktów z historii Władimira. Powstał jeszcze w 1108 roku, jako umocniona wieś na dalekiej, północnej granicy księstwa kijowskiego. Ale szybko rósł i wkrótce, zwłaszcza wobec utraty Kijowa, stał się stolicą całej Rusi. Do dziś pyszni się takimi zabytkami starożytnego budownictwa, jak Uspienski Sobór, gdzie zachowały się prace największego artysty — malarza Rusi Andreja Rublowa, jak Dimitrijewski Sobór z XII wieku, białokamienny, jedyny zachowany fragment miejskiej wielkoksiążęcej rezydencji.

Do Suzdala już z Władimira tylko 35 km. Jest to dziś miasteczko niewielkie, mające około 10 tys. mieszkańców (Władimir zaś jest stolicą województwa). Tu wrażenie optyczne jest nieporównanie większe. Z daleka wygląda Suzdal jak las wież, kopuł i kopułek. W istocie też tak to wygląda. Nie ma chyba miejsca na świecie, gdzie na tak małej powierzchni byłoby około 60 cerkwi, soborów i klasztorów. Uznano, że tak niezwykły zespół architektoniczny nie może zmarnieć. Zabrali się do pracy konserwatorzy. Powstanie tu ogromny ośrodek turystyczny. W klasztorach, gdzie ongiś przebywały niewygodne żony wielmożów (m. in. żona Borysa Godunowa), zsyłane tam już na zawsze, bądź też gdzie dokonywali swego żywota na modłach i pracy mnisi (były tu klasztory żeńskie i męskie) — teraz powstaną wielkie hotele turystyczne. A klasztory to olbrzymie, każdy dla siebie był twierdzą, otaczają je wysokie mury, wewnątrz których znajdujemy cerkwie, pomieszczenia mieszkalne, rozległe dziedzińce.

Szkice moskiewskie

W Suzdalu i Zagorsku

Ale główny zabytek Suzdala to kreml — siedziba władców tej ziemi, a nawet za panowania Jurija Dołgorukiego — założyciela Moskwy, także jej stolica. Na kremlu największy zabytek to Rożdiestwienski Sobór z XIII wieku z przesławnymi złotymi wrotami. Obok tego soboru tzw. Archijerejskie sale czyli złożony kompleks budynków, sformowany w stuleciach od XV do XVIII stanowi najbardziej charakterystyczny zespół przykładów starożytnej ruskiej architektury. Ten zespół już odrestaurowano i oddano w użytkowanie. Czynna tam jest m. in. restauracja, w której ku uciesze turystów można zjeść przeróżne, wymyślne potrawy rodem sprzed wielu stuleci.

Rzecz jasna, trudno opisywać kilkadziesiąt obiektów. Ale wrażenie ogólne jest niezwykłe. W blasku słońca, do dziś kolorowe świątynie i klasztory mienią się wszystkimi kolorami tęczy. Jest to rzeczywiście miasto — unikat.

Do Zagorska wybraliśmy się innego dnia. Też było pogodnie i słonecznie. Jechaliśmy szosą Jarosławską tylko 70 km. Tu wiedzieliśmy, że zwiedzimy nie tylko jeden z najbardziej reprezentacyjnych obiektów ruskiego budownictwa sakralnego, ale jednocześnie znajdziemy się na terenie, będącym siedzibą najwyższych władz rosyjskiej Cerkwi prawosławnej.

Zagorsk jest dziś sporym miastem, uprzemysłowionym, rozwiniętym. W nim jednak zespół budowli sakralnych stanowi wyodrębniony rejon. Była to przecież w dawnych latach twierdza. Więc i potężne mury pozostały otaczając cały zespół architektoniczny, powstały w XIV wieku. Nasza grupa otrzymuje rychło przewodnika, duchownego, który oprowadza i opowiada historię. Więc rzeczywiście twierdza ta, zbudowana na dalekich podejściach do Moskwy, stanowiła jej ochronę i wielokrotnie oparła się tatarskim najeźdźcom. Ale nie tylko. Niespodziewanie dla polskiego ucha pada informacja, że i 16-miesięczne oblężenie przez wojska litewsko-polskie w latach 1608 — 1610 zostało zwycięsko odparte. W tym samym stuleciu, tu właśnie w latach 1682 i 1687 ukrywali się młodzi carowie Iwan i Piotr (późniejszy Wielki). Historia jest bogata. Równie zresztą jak i współczesny kształt tego zespołu architektonicznego, nie mającego sobie podobno równego. Tu wszystko jest czynne, starannie restaurowane na bieżąco. Wchodzimy do jednej z większych cerkwi w trakcie nabożeństwa. Jest przepełniona, trudno się dopchać do ołtarza. Wierzący czy tylko turyści? Zapewne jedni i drudzy.

Zwiedzanie trwa długo, robi wielkie wrażenie. Ale oto na koniec niespodzianka, otrzymujemy zaproszenie do odwiedzenia Akademii i Seminarium. Wiedzieliśmy, że na tym terenie mieści się wyższa i średnia szkoła kształcąca duchowieństwo prawosławne, ale nie stanowi ona obiektu turystycznego, nie zwiedza się jej. Zresztą byłem już w Zagorsku przed laty, lecz w Akademii oczywiście nie. Akademia otoczona jest jeszcze wewnątrz murów okalających cały zespół architektoniczny, odrębnym żelaznym płotem. Przekraczamy bramę i od razu witają nas duchowni.

Zaczynamy od zwiedzania sal wykładowych i muzeum. Jest ono jednocześnie miejscem zajęć z historii sztuki czy historii powszechnej. Muzeum jest niezwykle bogate. Chyba tylko moskiewski Kreml może swoimi zbiorami ikon współzawodniczyć z tym co zobaczyliśmy w Zagorsku. Są tam zresztą ikony, nie tylko ruskie, ale z wielu innych krajów, od IX wieku począwszy, same oryginały. Dzieła sztuki ułożone są w poszczególnych salach chronologicznie, w innych jednak także tematycznie, (np. bardzo rzadkie ikony rzeźbione w drewnie ułożono oddzielnie).

Przechodzimy do carskich pokojów, gdzie teraz odbywają się obrony prac naukowych.

Środki na utrzymanie szkoły daje Cerkiew. Akademia utrzymuje szerokie kontakty zagraniczne, ma 25 własnych obiektów zagranicznych (świątyń, przedstawicielstw). W zasadzie Akademia ma własny zespół wykładowców. Zaprasza się jednak także z zewnątrz wybitnych uczonych celem wygłoszenia wykładów. Akademia ma swoje wydawnictwo drukujące stały biuletyn informacyjny. Także studenci zagraniczni tu studiują.

Dowiadujemy się jeszcze, że po ukończeniu szkoły absolwent musi szybko podjąć decyzję o swoim stanie cywilnym. Zostać mnichem czy ożenić się. Żenić się może tylko raz w życiu i tylko z osobą stanu wolnego. Większość się żeni. Akademia ma corocznie wielu gości, także z Zachodu.

Robi się późno. Dziękujemy i odjeżdżamy.

MIECZYSŁAW SKĄPSKI

Kalendarz znali już ludzie jaskiniowi

W Paryżu opublikowano wyniki rewelacyjnych badań naukowych, świadczące o tym, iż ludzie z epoki lodowcowej posługiwali się swoistymi notatkami sporządzonymi w formie znaków wyrytych na kawałkach kości. Odkrycie zmienia całkowicie nasze dotychczasowe pojęcia o stopniu rozwoju umysłowego ludzi zamieszkujących kontynent europejski podczas ostatniej epoki lodowcowej, mniej więcej przed 34 tysiącami lat.

Badania, które doprowadziły do tego sensacyjnego odkrycia, prowadzone były od 1964 r. Usiłowano zweryfikować wysuniętą wówczas hipotezę, iż przeróżne znaki wyskrobane przez praludzi na kawałkach kości stanowią, być może, coś więcej niż tylko elementy dekoracyjne. Zastosowano najbardziej nowoczesne metody badawcze, nie wyłączając sposobów, jakimi posługują się współczesne laboratoria kryminologiczne. Badaniom poddano kości odnalezione w Europie, m. in. na Ukrainie, w Polsce, we Włoszech i w Hiszpanii.

Okazało się, iż na kawałkach kości powtarzają się pewne wspólne symbole. Jak przypuszczają naukowcy, przedstawiają one dzień pierwszej kwadry, pełni i nowiu Księżyca, stanowiąc swego rodzaju kalendarz księżycowy. Na niektórych znaleziskach kalendarz ten pokrywa okres jednego roku i więcej.

Prof. Ralph Solecki z Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku — jeden z największych na świecie autorytetów w sprawach epoki lodowcowej — stwierdził, iż „notatki" sporządzone przez ludzi epoki lodowcowej stanowią w istocie logiczną odskocznię do późniejszych, bardziej już skomplikowanych kalendarzy, jakimi posługiwano się w Babilonii i Egipcie.

Wykryto również na szczątkach kości pierwsze próby liczenia. Są to prawdopodobnie związane z księżycowym kalendarzem próby sumowania dni między pełniami. (PAP)

Co przyniesie moda na jesień i zimę

Gdyby chcieć określić jednym zdaniem tendencje mody jesienno-zimowej można by powiedzieć, że jest coraz bardziej funkcjonalna. Przystosowana do naszego trybu życia i pracy, a więc nowoczesna. Tylko wieczorem nowoczesny styl trąci nieco myszką.

Cały smak obecnej mody — to niezwykle staranny krój, który przy odpowiedniej tkaninie, stwarza obowiazujący styl. Dominuje styl klasyczny, często o wyrazie sportowym, niezależnie od pory dnia. Sylwetka damska jest szczupła, miękka, pełna ruchu. Mała głowa jako tło wybiera duży kołnierz lub efektowny kapelusz. Długość nie jest sprecyzowana, ale można się zgodzić z ... wskazówką zegara: im bliżej wieczora tym dłuższe okrycie. We wszystkich ubiorach przeważa linia bliska ciału, silnie rozszerzającą się ku dołowi. Tylko płaszcze i kurtki coraz bardziej nabierają linii trapezu.

W dalszym ciągu aktualne są szmizjerki o nieco zmienionej linii. Z reguły odcięte są w talii, góra zluzowana, dół szeroki, poszerzany plisami, fałdami i klinami. Coraz większe zastosowanie ma kostium, którego żakiet najczęściej przypomina męską marynarkę. Żakiet nie musi być noszony ze spodniami czy spódnicą z tej samej tkaniny. Wieczorem kostium różni się od dziennego tylko rodzajem tkaniny.

Spodnie nie zmieniły zasad niczej linii ani zastosowania. Podstawowe kolory dla wszystkich tych ubiorów to: czerń, ciemny brąz, beż i rudości, kolor szary oraz zieleń. Typowe tkaniny natomiast to flausze, sukna, flanele, tweedy i oczywiście jerseye.

Szeroka, ale spokojna gama kolorów dopuszcza bardzo zróżnicowane makijaże. Dominuje jednak twarz jasna, świeża, policzki lekko akcentowane, usta pokryte błyszczącą kredką o zdecydowanych kolorach.

Również w modzie męskiej przeważa styl klasyczny z minimalnym zróżnicowaniem kolorów i dodatków dla różnych grup i wieków. Marynarki nadal są małe, blisko ciała o linii redingotu. Spodnie niemal przykrywające buty, nieznacznie dołem rozszerzone. (PAP)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Zbigniew Kośmiński — „Pyrillegethon" (wiersze). WLub., zł 10.

Czesław Piotr Kondraciuk — Kare konie" (wiersze). WLub., zł 10.

Maria Ballod — „Omijanie czasu" (wiersze). WLub., zł 10.

Jan Bolesław Ożóg — „Oko" (wiersze). LSW, zł 10.

Tadeusz Czajka — „Ząbłąkani". WLub., str. 124, zł 10.

J. B. Priestley — „Londyn". KiW, str. 468, zł 32.

Mark Twain — „Przygody Tomka Sawyera". Iskry, str. 242, zł 15.

LITERATURA WSPOMNIENIOWA

Henryk Golejewski — „Pamiętniki" (Polska lat trzydziestych i czterdziestych XIX w., Powstanie Listopadowe WL, t. I/II zł 140.

Jan Chryzostom Pasek — „Pamiętniki". PIW, str. 492, zł 50.

KRZYŻÓWKA NR 31

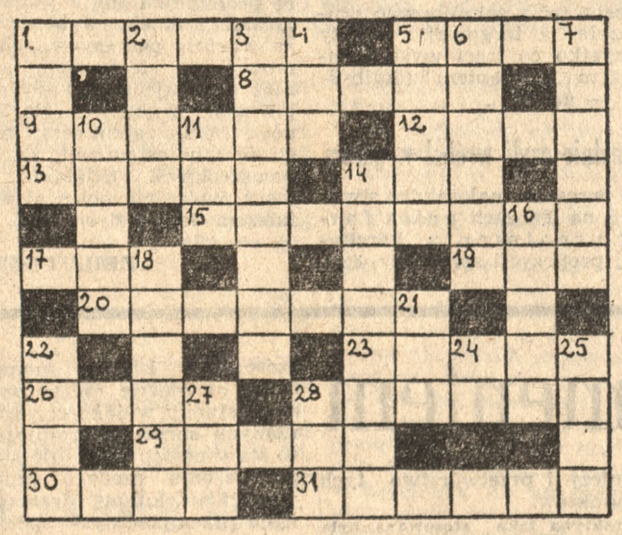

Poziomo: 1. młode, nieszczepione drzewko owocowe, 5. zestaw w grze, 8. to co zostało odlane w formie, 9. matka Apollina i Artemidy, 12. rakiety, 13. część toru, 14. krakowski profesor w telewizji, 15. rodzaj ornamentu, 17. lekarstwo, 19. miasto powiatowe w woj. białostockim, 20. lampka wisząca, 23. boks Fedorowicza, 26. na głowie strażaka, 28. imię męskie, 29. przykry w róży, 30. dowód zapłaty, 31. dzieło rzeźbiarza.

Pionowo: 1. tętno, 2. jacht, który opłynął ziemię, 3. wybitny reformator szkolnictwa w Polsce (1700—1773), 4. Adela, 5. przerwa w nauce, 6. przejścia na wyższe stanowisko, 7. taniec rosyjski, 10. członek plemienia indiańskiego zam. w Meksyku, 11. zaimek, 14. kolekcjoner, 16. kloc drzewa, 18. gazety sprzedają, 21. duży zwierz, dziś już nieżyjący, 22. odbicie się od ziemi, 24. symbol chem. niklu, 25. niechęć, 27. zwierzę domowe, 28. urzędnik francuski.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 13 sierpnia br. nadeślą pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 31.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30

Poziomo: kanibal, bakarat, iwa, Puszkin, rotacja, kok, aneksja, arogant, trabant, ballada, USA, asonans, gondola, Zan, artysta, Onassis.

Pionowo: kapka, nosze, bekas, linka, barka, Kutno, racja, trakt, Ner, kub, jon, Rea, gil, NRD, tiara, aport, awans, tusza, bagno, linia, aloes, Araks.

Bony po 50 zł wylosowali:

1. Jadwiga Hetmaniak — Krosno Odrz., Kilińskiego 8.
2. Krystyna Świst — Chodzież, Kochanowskiego 12.
3. Izabela Wyrwicz — Poznań, Urbanowska 24/16.

W związku z tym, że część nagrodzonych Czytelników przebywa na urlopie, nagrody wyślemy pocztą pod koniec sierpnia br.

Wnioski postulaty ~ krytyka

Zwłaszcza w ostatnim półroczu w publikacjach prasowych spotkać można szczególnie dużo wartościowych wniosków i postulatów. Dotyczą one różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Wiele z nich można by realizowac nawet natychmiast — i tak się też dzieje, ale sporo jest też i takich, co do których zainteresowani z różnych przyczyn się nie ustosunkowują. Z reakcją na krytykę bywa bowiem nadal różnie...

Zajmijmy się tedy najpierw wnioskami i postulatami. W **„Walce Młodych" Jolanta Łopuszyńska** w artykule **„Kosztowna prowizorka"** zajmuje się ważnym problemem dostosowania kierunków kształcenia zawodowego młodzieży dla potrzeb gospodarki.

Pozornie wszystko się zgadza. W tym roku około 225 tys. absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i 93 tys. techników podejmuje pracę. Wszyscy powinni ją otrzymać, bo wcześniej zaplanowano właśnie taki przyrost miejsc pracy. W rzeczywistości jednak są działy gospodarki, które cierpią na chroniczny brak rąk do pracy, i są takie, które od lat nie mogą wchłonąć wszystkich chętnych. Mamy więc nadmiar absolwentów techników ekonomicznych, częściowo także techników chemicznych; wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych występuje nadmiar gastronomików, handlowców, również odzieżowców i chemików. Z zapowiedzi kompetentnych władz wynika, że wszyscy tegoroczni absolwenci dostaną pracę.

To dobrze, chodzi jednak też o inną sprawę:

„Szczycimy się mianem kraju ludzi uczących się — pisze autorka — ale nie możemy się pochwalić umiejętnością wykorzystania ich kwalifikacji i wiedzy. Jedną z przyczyn tego stanu był dotychczasowy brak koordynacji poczynań resortu szkolnictwa z potrzebami gospodarki. Brakowało ścisłej współpracy między władzami oświatowymi z jednej strony, a ...właśnie, z kim. Kontrahentów było wielu — każdy resort gospodarczy miał swoje plany i trudno się dziwić, że o własne podwórko tylko się kłopotał. Koordynacji na najwyższym szczeblu praktycznie nie było. (...) Plany rozwoju przemysłu i potrzeby kadrowe były bardzo nieprecyzyjne".

Życie idzie naprzód i realny w związku z tym staje się postulat zmian dotychczasowej struktury szkolnictwa, która musi być podporządkowana potrzebom nowoczesnej gospodarki. Autorka postuluje w związku z tym, by szkoły nie kształciły młodzieży w wąskich specjalnościach, by te wąskie specjalności zdobywali absolwenci szkół dopiero w trakcie pracy. Z drugiej strony wnioski autorki sprowadzają się do potrzeby otwierania w poszczególnych miejscowościach takich szkół, które dostarczą później absolwentów niezbędnych miejscowym zakładom pracy.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Coraz częściej i coraz konkretniej dyskutowane są postulaty w sprawie rozwoju polskiej motoryzacji. W tym tygodniu **„Motor"** drukuje artykuł **Z. Perzyńskiego** pt. **„Jak rodzi się „Syrena" z Bielska-Białej?"** — przedstawiając przygotowania Śląska do przejęcia w przyszłym roku produkcji nieco zmodernizowanej „Syreny". Natomiast w **„Perspektywach"** znajdujemy **rozmowę z ministrem przemysłu maszynowego Tadeuszem Wrzaszczykiem,** zatytułowaną: **„Polski samochód popularny: dlaczego? dla kogo? kiedy?".** Z tej interesującej publikacji zdaje się wynikać, że polskim popularnym samochodem powinien być pojazd o pojemności silnika od 500 do 700 cm sześć. Odpowiadając zaś na pytanie dla kogo ma być ten popularny samochód, min. Wrzaszczyk stwierdza:

„Dla najszerszych mas. Dla wykwalifikowanych robotników, narzędziowców, brygadzistów, dla nauczycieli, lekarzy, inżynierów, dla młodego pokolenia ludzi twórczych i pracowitych, których kilka milionów wchodzi w wiek produkcyjny, dla chłopów — wydajnie pracujących na swoich gospodarstwach, dla milionowej rzeszy motocyklistów, dla inwalidów walki i pracy, dla wszystkich tych, którzy widząc bliższą perspektywę samochodu zechcą wydajniej pracować i rozsądnie oszczędzać".

Innym tematem nasuwającym sporo wniosków jest rozszerzenie czasu wolnego. Zajmuje się tym **„Życie Gospodarcze"**, które po artykule Wiesława Szyndler-Głowackiego **o wolnych sobotach** drukuje obecnie trzy wypowiedzi czytelników na ten temat. Można w nich znaleźć pierwsze doświadczenia i wnioski z wprowadzania wolnych sobót w kilku zakładach pracy.

W życiu społecznym nie od dzisiaj operujemy bardzo słusznym hasłem: żaden wniosek bez odpowiedzi. W praktyce, kiedy idzie o wnioski, zwłaszcza krytyczne, bywa różnie. Ten nabrzmiały temat w dwutygodniku **„Prawo i Życie"** porusza **R. G.** w artykule **„Uwaga: rdza!"**. Autor wskazuje na nikły brak reakcji na krytykę prasową ze strony różnych instytucji i poszczególnych osób odpowiedzialnych za wytknięte błędy. Zastanawiając się nad tym czyja to wina, że przypadków nieodpowiadania na krytykę jest, niestety, wiele, chociaż dzieje się to wbrew jasnym i oczywistym nakazom kodeksu postępowania administracyjnego — autor pisze:

„Otóż nie znam nawet ze słyszenia przypadku ukarania kogokolwiek za łamanie przepisów kpa traktujących o reagowaniu na skargi i zażalenia oraz krytykę prasową. (...) Przepis nie wykonywany staje się fikcją. Ten właśnie przepis od chwili swych narodzin był nagminnie lekceważony. Tak jest, niestety, do dzisiaj. Czy można ten stan rzeczy tolerować? Czy można mówić o naprawie, o odnowie, o dialogu władza — obywatel w sytuacji, gdy mowa obywatela tak często przypomina rozmowę dziada z obrazem. Mówić oczywiście można, tylko że nic z tego nie wynika".

Lekceważący stosunek do krytyki, w tym także prasowej autor nazywa rdzą na mechanizmie demokracji socjalistycznej. Lekceważenie krytyki — to lekceważenie opinii publicznej. Tego — pisze autor — nikomu nie wolno czynić bezkarnie. Już nie wolno. Ale trzeba o tym przypominać.

LEKTOR

Kościańskim traktem P — 178

Do niedawna jeszcze droga P-178 była nie do przebycia. Łamały się na niej osie, grzęzły autobusy PKS-u, niszczyły się maszyny, kamienie z tłuczniówki pryskały na przechodniów. Odbudowanie drogi stało się zatem sprawą pierwszoplanową dla gromady. Zgłoszono też taki postulat przedwyborczy. Podczas tegorocznej akcji żniwnej można już było jechać z Jaskółek do Wielichowa nową drogą o nawierzchni z betonu asfaltowego.

Przy zagrodzie w Jaskółkach spotykam Stanisława Kuciaka.

— No tak, panie — mówi — nareszcie mamy nową drogę. Przedtem to tutaj można było jesienią psy na drodze topić, a teraz aż przyjemnie wozem wyjechać. Zresztą zapytajcie sołtysa.

Sołtys Stanisław Papierz opowiada o staraniach u władz powiatowych i gromadzkich.

— Droga miała być najpierw doprowadzona tylko do Karczewa. Ale wreszcie zrozumiano, że i tutaj, w Jaskółkach, także jest potrzebna. Mieszkańcy zapalili się do społecznej roboty i pomogli. Po żniwach chcemy wytyczyć chodniki, zrównać pobocze, położyć krawężniki i wysadzić lipy wzdłuż drogi. Nową nawierzchnię położono jedynie do krańca wsi. Dalej, w kierunku północno-wschodnim, w stronę Kąkolewa, wiedzie gruntowa droga. Stamtąd zaś jest już doskonałe połączenie z Poznaniem. Dotychczas rolnicy z gromady Kamieniec jeżdżą do stolicy województwa przez Grodzisk lub przez Kościan, nadkładając kilkanaście kilometrów. Gdyby uzdatnić do przejazdu odcinek drogi Jaskółki-Kąkolewo przed gromadą Kamieniec otworzyłaby się bliska i wygodna droga z siedzibą województwa.

W Karczewie, w nowym pięknym budynku, mieści się siedziba jednej z największych w Kościańskiem spółdzielni produkcyjnych. 200 członków gospodaruje tutaj na ponad 1080 hektarach. Zarówno radny PRN, przewodniczący Spółdzielni— Tomasz Horyński jak i radny GRN — Zygmunt Bentkowski wspólnie walczyli o nową drogę, w swych interpelacjach, postulując przyspieszenie jej odbudowy. Teraz już nie niszczy się tabor, nikt już nie gubi zboża na wybojach, a w ub. roku było to najważniejszym problemem rolników. Ludzie chodzili polami, bo kamienie wypryskujące spod kół raniły przechodniów.

Siedziba gromady mieści się w Kamieńcu. Sekretarz GRN — Ignacy Kuczewski mówi: — jest to pierwsza z prawdziwego zdarzenia droga gromady. Mówimy o niej arteria, łączy ona bowiem nieomal wszystkie wsie z kierunku wschodniego na zachód. Ułatwiło to w poważnym stopniu modernizację sieci szkolnej w gromadzie Kamieniec. Nowa droga okazała się również prawdziwym dobrodziejstwem podczas tegorocznych obfitych żniw. Plony można obecnie szybko i sprawnie zwieźć.

W Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Kościanie dyrektor do spraw technicznych — Czesław Dudek informuje nas, że na drogę P-178 położono nawierzchnię z betonu asfaltowego, która odznacza się dużą trwałością. Jest to bowiem trakt komunikacyjny znacznie obciążony. Budowę podjęto 20 kwietnia br., a ukończono 10 czerwca br. W przyszłości zabiegać się będzie o dalsze polepszenie warunków komunikacji i transportu. W roku przyszłym zamierza się ukończyć budowę drogi Parzęczewo-Czacz przez Kotusz, przeprowadzić modernizację szosy z Racotu do Kunowa i odbudować drogę Grzymisław-Książ w pow. Śrem.

JERZY ZIELONKA

Z Gniezna

Ćwierć wieku teatru

W bieżącym roku przypada 25-lecie działalności Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Teatr powstał w 1946 roku, jako miejski zespół amatorski. Pierwszym przedstawieniem była premiera „Starego Kawalera" Józefa Korzeniowskiego. Od pierwszych lat istnienia teatr działał jako scena objazdowa, dając przedstawienia w licznych miastach Wielkopolski oraz na Ziemiach Zachodnich. Występy gnieźnieńskiego teatru wszędzie cieszą się dużym uznaniem publiczności. W sumie, w minionym ćwierćwieczu teatr dał 200 premier i ponad 10 tys. przedstawień, które oglądało 4 mln widzów.

Protektorat honorowy nad jubileuszem gnieźnieńskiego teatru objął wicepremier Wincenty Kraśko. (zk)

Kronika POZNAŃSKA

▲ Wyższe Studium Nauczycielskie przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza ogłosiło rekrutację na kierunki: matematyka z fizyką i fizyka z chemią. Podanie o przyjęcie składać należy do 25 bm. w sekretariacie Studium w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego 89. Kandydatów obowiązuje egzamin pisemny z matematyki i języka obcego oraz ustny z matematyki i fizyki.

▲ Ostatnio ukazała się kolejna obszerna wersja historii UAM — tym razem w języku rosyjskim pt. „Uniwersitiet w Poznani". W bogato ilustrowanej, liczącej ponad 400 stron publikacji pracownicy naukowi przedstawiają aktualny dorobek i perspektywy rozwojowe uczelni. Warto dodać, że tego rodzaju wydawnictwa ukazały się już w języku francuskim i niemieckim, w przygotowaniu zaś jest tłumaczenie angielskie.

▲ Przy ul. Piotrowej trwają prace przy budowie nowego obiektu Politechniki Poznańskiej, który mieścić będzie Wydział Elektryczny. Przy ul. Bema zaś rozpoczęto wznoszenie budynków Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. Na ukończeniu natomiast jest budowa gmachu, w którym mieścić się będą pomieszczenia dydaktyczne szkół muzycznych. Obecnie trwają roboty ziemne pod budowę sali koncertowej.

▲ „Zamek praski w kolorowej fotografii" to tytuł nowej wystawy, która niedawno otwarto w poznańskim klubie MPiK. Jest to efekt współpracy z Czechosłowackim Ośrodkiem Kulturalnym. Na 21 bm. natomiast, w związku ze świętem narodowym Rumunii, klub przygotowuje ekspozycję współczesnej grafiki tego kraju.

Z Rogoźna

Pod białym żaglem

Kiedy wiatr jest na tyle silny, że można pływać po jeziorze żaglówkami, wodniacy Rogozińskiego Koła LOK przy Technikum Mechanicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej nie marnują czasu. Obecnie przygotowują się do regat, mających się odbyć w przyszłym tygodniu w Kiekrzu. (tin)

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domowa dochodząca ewentualnie na 4 godziny dziennie. Stąszica 19 m. 8. 15163g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Cybulskiego 8 m. 2, tel. 625-06. 15170g

Przyjmę panią do dziecka. Jackowiak, Poznań, Wielka 23 m. 16. 14783g

Pomoc do 2-letniego dziecka i drobnych prac domowych, potrzebna zaraz. Dolina 16 m. 6, zgłoszenia po godz. 20. 14809g

Uczennica — krawiectwo damskie, potrzebna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14845g.

Krawcowa na konfekcję potrzebna. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 14846g

Pomoc domowa, potrzebna. G. Czerniaga, Środa Wlkp., Kasprowicza 1. 14887g

Krawca, krawcową — młodszych, przyjmę. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14903g.

Pomoc w domu i ogrodzie, potrzebna. Samodzielny pokój. Oferty — Poznań, Dąbrowskiego 305. 14899g

Warszawa — pomoc do rocznego dziecka i prac domowych, na stałe potrzebna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14961g

Potrzebna panienka do szycia. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 14947g

Potrzebna pomoc do dzieci (młoda), mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie zapewnione. Hieronim Brambor — Środa Wlkp., plac Miłostana 11. 14960g

Pomoc do dziecka, potrzebna zaraz. Winogrady, Osiedle Przyjaźni 2 m. 44, godz. 15—19. 15019g

Potrzebni: murarz i robotnik — praca stała. Szczepankowo 44, tel. 702-71. 15034g

Fotoceramika — pracownika, znającego technologię — przyjmę. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15103g.

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Poznań, Wszystkich Świętych 8 m. 4a — zgłoszenia 18—20. 15041g

Przyjmę instalatora na wod.-kan. Warsztat, Matejki 11. 14070g

Pracownicy fizyczni do pracy dorywczej w godzinach przed i popołudniowych, potrzebni. Oferty z podaniem godzin „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15106g.

Tańców uczę — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 13914g

Student przygotowuje do egzaminów poprawkowych z matematyki, fizyki. Tel. 500-31. 15233g

Matematyki, fizyki — na uczam. Egzaminy wstępne, poprawkowe. Telefon 434-28, Kościelna 44 m. 22. 14926g

Kupno Sprzedaż

Sadzonki pomidorów kupię. Tel. 452-43, godzina 16—20. 15360g

Kupię futro i błam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14823g.

Kupię stare stylowe meble, lustro kryształowe. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14737g.

Pianino okazyjnie sprzedam, mikrofon Tesla, nuty (repertuar salonowy), marmury na grób. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86 wejście 5. 14330g

Piec centralnego ogrzewania Camino — 2 m² oraz szwedzki z termostatem elektryczny 12 kW sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 15234g.

Sprzedam okazyjnie radiolę Szmaragd plus radio Loengrin — telefon 628-66 po godzinie 18. 15201g

Papę, smołę, lepik, karbolineum, płyty Suprema, kredę, gips, trzcinę, zasuwy kominowe — poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 14808g

Wapno hydratyzowane, smołę, lepik, karbolineum, zasuwy kominowe, płyty Suprema, kredę — poleca Składnica — Poznań, Głogowska 180. 14881g

Wirówkę laboratoryjną, agregat chłodniczy 4.000 kalorii — sprzedam. Warsztat, Mickiewicza 15. 14743g

Sprzedam nowy MZ Trophy z oryginalnymi osłonami. Poznań - Junikowo, ul. Grotkowska 5. 14758g

Sprzedam przyczepę campingową. Wiadomość: tel. 672-753. 13853g

Sprzedam Osę. Ul. Modrzewiowa 29. 14900g

Sprzedam motocykl M-72. Jackowskiego 19 m. 18. 14917g

Nutrie grenlandzkie szafiry po importach oraz zakocone samice czarne, sprzeda Zarodowa Hodowla w Środzie Wlkp., ul. Libelta 9. 14918g

Sprzedam okazyjnie sypialnię kompletną. Matejki 7 m. 16, tel. 621-14. 14936g

Sprzedam cegłę pełną. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 14973g.

Sprzedam rzutnik „Filius" NRD automatyczny, taksometr Poltax 2. Tel. 405-48. 14986g

MZ 250 sprzedam, 9.500 zł. Jaworowa 38 m. 5. 14998g

Okazyjnie sprzedam tokarnię do metalu. Dziekoń, Lutol Suchy, pow. Międzyrzecz. 15035g

Sprzedam głowicę lewą do silnika Volkswagen 1500. Chełmońskiego 5 m. 22, od godz. 16—18. 15095g

Sprzedam motocykl BMW 750 oraz skuter Peugeot. Chełmońskiego 21 m. 45, od 16. 15102g

Samochody

Samochód P-70 — sprzedam. Drużbackiej 1 m. 5 po 16. 14778g

Sprzedam Fiata 125 p, rocznik 1968. Tel. Tarnowo Podgórne 23 w godz. od 16—20. 14899g

Syrenę premia PKO oraz Fiata 125 P, stan idealny sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15303g.

Sprzedam Syrenę 104 — 1967, stan idealny. Oglądać — poniedziałek godz. 17—20, Pogodna 60 m. 9. 14780g

Moskwicza 408, stan bardzo dobry, sprzedam. Ul. Szczęsna 9. 14806g

Sprzedam Żuka — przebieg 8.000, z silnikiem Diesla na ropę. Piastów k. Warszawy, ul. Pomorska 13. 14839g

Wartburg 100 de Lux — sprzedam. Oglądać: parking, al. Marcinkowskiego. 14847g

Sprzedam Wartburga 311, stan dobry Szamotuły ul. Jastrowska 2b. 14620g

Sprzedam furgon Morris-Diesel, 67 r. Wojska Polskiego 6 m. 70, godz. 16—18. 14005g

Sprzedam Trabanta 600 w bardzo dobrym stanie. Telefon 67-11-48. 14897g

Skodę Octavię Super — sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 79 m. 6, telefon 306-65. 14894g

Sprzedam Moskwicza 408. Przybylski, Swarzędz, Sawickiej 2. 14923g

Sprzedam korzystnie Wartburga Combi 1000. Ulica Żniwna 10. 14928g

Sprzedam Opel Rekord 1500, mały przebieg. Warszawska 116. 14972g

Sprzedam Skodę Octavię Super w bardzo dobrym stanie. Borowicz, Czarnków, ul. Sikorskiego 31c m. 30. 14982g

Sprzedam Skodę 1000 MB. Kórnik, tel. 212. 14984g

Wartburg de Lux 1000 typ 312, dwukolorowy (biało-żółty) po 54.000 km w bardzo dobrym stanie spiesznie sprzedam. Cena 70.000 zł. Oferty: Poznań 1, skrytka pocztowa 348. 14996g

Warszawę M-20 w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań, ul. Hutnicza 59 m. 42 (boczna Wspólnej) 15013g

Okazja sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Garncarska 3 m. 14a. 15021g

Sprzedam Syrenę z silnikiem DKW. Grodziska 22 m. 1. 14880g

Sprzedam Zastawę, stan dobry. Tratwal, Kłecko, 22 Lipca 47, pow. Gniezno, tel. 16 po godz. 15. 15206g

Lokale

Przyjmę 2 panów na pokój. Zambrowska 3. Osiedle Warszawskie (pętla). 14777g

Przyjmę na pokój 2 panie. Płatne za rok z góry. Poznań, Świt 8a m. 12. 14832g

Panienka pracująca poszukuje pokoju 1-osobowego od 1 września. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14912g.

Stancji z utrzymaniem dla 2 licealistów poszukuję. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 14938g.

Kawalerkę lub M-2 własnościowe kupię. Tel. 476-08 godz. 10—12. 14959g

Kupię pokój z kuchnią lub kawalerkę wyłączone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14965g.

1,5 pokoju, kuchnia, łazienka, parter, małe dozorstwo zamienię na mieszkanie bez dozorstwa. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14962g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania. Płatne rok z góry. Zgłoszenia: tel. 711-96, godz. 14—16. 15022g

Pani poszukuje pokoju może być na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14452g.

Przyjmę na pokój ucznia I klasy Technikum, Liceum możliwość całodziennego wyżywienia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 13345gpr.

Nieruchomości

Sprzedam działkę 0,5 ha, dużym murowanym garażem, na granicy Poznania. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 543. 14787g

Szklarnie 600 m², ogród 5.000 m², dom z wygodami, 4 kilometry od Poznania, spiesznie sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14810g.

W dzielnicy Grunwald sprzedam poważnemu reflektantowi dom jednorodzinny, komfortowy — wyłączony, 5 pokoi, kuchnia, garaż, ogród. Cały po sprzedaży wolny. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15138g.

Sprzedam 10 ha ziemi ogrodowej w tym stawy w Poznaniu oraz sprzedam pół domu bliźniaczego — stan surowy zamknięty, przy granicy Poznania — Dąbrowskiego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15133g.

Domek w Kiekrzu zamienię na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14967g.

Pilnie sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem — wyłączony, w Środzie Wlkp. Po kupnie wolny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14933g.

Sprzedam domek jednorodzinny wolny, wyłączony, 4-izbowy, Poznań, peryferie Jeżyc. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14968g.

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo - Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna nr 14 — przyjmie zaraz:

1. **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za i wyładunku,**
2. **KIEROWCÓW z I, II wzgl. III kat. starą prawa jazdy,**
3. **MONTERÓW wodno-kan. lub pracowników przyuczonych,**
4. **PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do magazynu materiałów drogowych — praktyka,**
5. **MALARZA - TYNKARZA z uprawn. czeladniczymi lub mistrzowskimi,**
6. **MASZYNISTĘ na walec drogowy typ NV 10 — uprawnienia,**
7. **MASZYNISTĘ koparki hydraulicznej kołowej — uprawnienia,**
8. **MASZYNISTĘ spycharki „Mazur" — uprawnienia,**
9. **KIEROWNIKA Sekcji Gosp. Samochodowej** — wyższe lub średnie techniczne plus znajomość w zakresie eksploatacji pojazdów,
10. **ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO do Działu Gosp. Magazynowej** — wyższe lub średnie plus praktyka,
11. **ST. MISTRZA warsztatów naprawczych — technik lub dyplom mistrzowski w zakresie mechanika samochodowego plus praktyka.**

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje **Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego** w godz. od 8—14, telefon 589-21. K6077

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, ROBOTNIKÓW PLACOWYCH oraz **3 ST. REFERENTÓW ZAOPATRZENIA** - branżowców do pracy na terenie miasta Poznania przyjmie **Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Poznań - Grunwald,** ul. Al. Bema 3b, pokój 11, telefon 501-32, 33.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6054

Poznańskie Restauracje Dworcowe „Wars" w Poznaniu, Dworzec Główny — przyjmą zaraz do pracy **KUCHARZY z praktyką.**

Warunki płacy wg układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Kadr — Dworzec Główny, pokój 57. K5986

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych PT, Poznań, ul. Wołczyńska 46/48 — zatrudni natychmiast:

DO DZIAŁU HANDLOWEGO
— st. referenta **d/s zaopatrzenia,** wykształcenie średnie plus praktyka;

DO DZIAŁU GŁ. MECHANIKA:
— **technika mechanika d/s dokumentacji remontowej i inwestycji;**
— **technika mechanika (kobietę) d/s gospodarki środkami trwałymi,** ze znajomością zagadnień związanych z gospodarką remontową;

DO WARSZTATÓW NAPRAWCZYCH:
— 2 frezerów,
— 2 tokarzy,
— 2 stolarzy,
— 2 ślusarzy — **konserwatorów maszyn.**

Reflektujemy również **na absolwentów szkół zawodowych.**

Dojazd do pracy autobusem zakładowym.

Informacji udziela Dział Kadr — tel. 67-00-71, wewn. 27, wzgl. osobiście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa — ul. Wołczyńska 46/48. K5997

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie okresowo do pracy na pierwszej i drugiej zmianie na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich — **wysoko kwalifikowanych STOLARZY MEBLOWYCH.**

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót Targowych — ul. Święcickiego. K6016

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „POLON" Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, tel. 67-20-81, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni natychmiast pracowników w następujących zawodach:

— **ŚLUSARZY również ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych,**
— **FREZERÓW,**
— **SZLIFO - POLERNIKÓW,**
— **LAKIERNIKÓW,**
— **POMOC LAKIERNIKA — kobiety,**
— **WOBLARZA,**
— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w magazynie,**
— **KIEROWCÓW wózków elektrycznych do transportu wewnętrznego,**
— **KIEROWCĘ NA SAMOCHÓD z II kategorią prawa jazdy.**

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Osobowy przy ul. Bułgarskiej 63/65.** K6019

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudnią zaraz **10 MĘŻCZYZN do przyuczenia w zawodzie młynarza.**

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Kadr — ul. Bałtycka 85. K5949

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo Kontrolnego w Poznaniu — zatrudni zaraz dla Serwisu Przyrządów Pomiarowych w Poznaniu, ul. Kosynierska 15:

— **ELEKTROMECHANIKÓW**
— **ELEKTRONIKÓW,**
— **MECHANIKÓW PRECYZYJNYCH,**
— **STARSZEGO REFERENTA d/s organizacji serwisów,**
— **REFERENTA TECHNICZNEGO.**

Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka zawodowa.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr — ul. Wielka 21,** telefon 523-69. K5960

Państwowe Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka" w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81 — zatrudni zaraz: **KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ.**

Wymagane wykształcenie:
— wyższe ekonomiczne lub prawnicze plus 5 lat praktyki w księgowości w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym,
— względnie: średnie ekonomiczne plus 9 lat praktyki w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z dyrekcją. K5963

Sprzedam domek - willkę z dużym ogrodem w Bojanowie, mieszkanie wolne po kupnie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14914g.

Sprzedam parcelę ogrodniczo-budowlaną o pow. 0,5 ha, w całości opłotowaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14997g.

Willa pięciopokojowa 350.000 złotych sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 15001g

Mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, własnościowe (wysoki parter) oraz 3 izby nadające się do zamieszkania lub na cichy warsztat (półsutereena), ogród, garaż sprzedam. Wiadomość: po godzinie 16, tel. 67-33-01. 15070g

Działkę budowlaną dzielnica Jeżyce, kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 15072g.

Różne

Wykonam wszelkie prace dekarskie, blacharskie w woj. poznańskim. Odpowiadam na listy. Czesław Kubacha, Poznań, ul. Rutkowskiego 11 m. 2. 14991g

W Kołobrzegu pokój wynajmę wczasowiczom. Telefon: Poznań 657-80. 12263g

Modernizuję obuwie damskie, przerabiam czubki, obcasy Pracownia Obuwia, Poznań, Dzierżyńskiego 82. 14893g

Srebrzy reflektory, zastawy stołowe, chromuje, miedziuje, mosiądzuje, oksyduje, odnawia lampy Zakład Galwanizacyjny - Wrocławska 25, telefon 554-89. 14788g

Odstąpię szklarnię wolną w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 14980g.

Gabinet Kosmetyczny — Rutkowskiego 26 m. 3, usuwa piegi, trądzik, liszaj, zmarszczki oraz zbędne owłosienie. 15071g

Oddam w dobre ręce kotka czystego, dobrze wychowanego. Szamarzewskiego 87 m. 14, po południu. 14855g

Kowalstwo artystyczne poleca stoliczki okolicznościowe, barki, żyrandole, kinkiety, kraty ozdobne, zestawy kominkowe i inne. Strzelecka 8 — podwórze. 15276g

Dnia 6 sierpnia 1971 r. zmarł

ADWOKAT

BOHDAN SMOLIŃSKI

członek Zespołu Adwokackiego nr 12 w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1971 r. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

K6081

W dniu 6 sierpnia 1971 r. zmarł nagle

BOHDAN SMOLIŃSKI

adwokat,

członek TTZ, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, uczestnik Kampanii Wrześniowej, więzień Mauthausen, najukochańszy, niezapomniany przyjaciel.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona, córki, zięć i wnuczki

15347g

Dnia 6 sierpnia 1971 roku po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa, najukochańsza mateczka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 76

WIKTORIA SPYCHALSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć, syn, synowa i wnuki

Poznań, pl. Bernardyński 1a m. 8. 15342g

† W dniu 4 sierpnia 1971 r. zmarła śmiercią tragiczną moja droga żona, najukochańsza mamusia, córka i siostra, przeżywszy lat 24, śp.

MARIA KUK

z domu BRZEŻAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z synkiem, rodzice, siostra i rodzina

15341g

† Dnia 5 lipca 1971 r. zmarła w wieku 60 lat

HELENA FLISOWA

z domu HAŁASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym w Międzychodzie,

o czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA

15336g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 1?

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) ● Telefony 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu" ● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

II Okręgowe Mistrzostwa Szybowcowe

W poniedziałek o godz. 9 na lotnisku Aeroklubu Poznańskiego w Kobylnicy nastąpi otwarcie II Okręgowych Zawodów Szybowcowych, po raz pierwszy organizowanych w Poznaniu. Do rywalizacji w konkurencjach — których, jeśli dopiszą warunki atmosferyczne może być aż siedem — zgłosiło się 35 zawodników z Poznania, Ostrowa, Leszna, Zielonej Góry i Szczecina.

Zakończenie zawodów, w toku których wyłoni się 6 pilotów do Ogólnopolskich Zawodów Szybowcowych, nastąpi w niedzielę 15 sierpnia o godz. 18. (zsz)

Puchar Bałtyku rozczarował

W Travenuende niedaleko Lubeki rozegrano boje w pięciu kategoriach wagowych międzynarodowego turnieju o Puchar Bałtyku w podnoszeniu ciężarów. Drużyna polska, nie powtórzy chyba sukcesu z ubiegłego roku i nie zajmie pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej. Spośród dziewięciu sztangistów Polski wystąpiło już 8.

Zawiedli Baszanowski i Kaczmarek. Walczyli oni w wadze średniej i nie odnieśli sukcesów. Baszanowski wynikiem 440 kg zajął drugie miejsce, natomiast Kaczmarek uzyskał zaledwie 425 kg i wywalczył 4 pozycję.

Rewelacyjnie natomiast spisał się Henryk Trębicki, który wygrał wagę piórkową, ustanawiając wynikiem 380 kg swój rekord życiowy. Drugie miejsce wywalczyli Maćkiewicz w wadze muszej oraz Smalcerz w wadze koguciej. Pozostali Polacy nie ukończyli konkurencji. (o-za)

REPREZENTACJA NRD NA TOURNEE PO MEKSYKU

W Meksyku przebywa piłkarska reprezentacja NRD, która wystąpi tam w kilku turniejach. W pierwszym spotkaniu NRD pokonała rzutami karnymi 6:4 mistrza Meksyku, zespół FC America. W normalnym czasie gry uzyskano remis 1:1. (o-za)

sport • sport • sport

III Tenisowe Mistrzostwa Europy

Polskie rakiety w półfinale

Piątek był dniem ćwierćfinałów na III tenisowych mistrzostwach Europy amatorów w Luksemburgu. Nasi reprezentanci częściowo zrehabilitowali się za niepowodzenia w grach pojedynczych i w ćwierćfinałach debla mężczyzn oraz miksta wywalczyli trzy miejsca w półfinałach. W grze mieszanej mamy już zapewniony co najmniej brązowy medal, ponieważ do 1/2 finału zakwalifikowały się dwie polskie pary — Danuta Wieczorek i Tadeusz Nowicki oraz Barbara Królówna i Wojciech Fibak.

W ćwierćfinałach Wieczorkówna i Nowicki odnieśli ładny sukces, bijąc silny miks węgierski — Borka-Machan 9:7, 6:4. Zwłaszcza nasza tenisistka zasłużyła na słowa uznania, ponieważ wspierała swojego partnera w najtrudniejszych momentach, ułatwiając mu w decydujących gemach „przełamać" serwis Machana.

W innym ćwierćfinale Królówna i Fibak wyeliminowali rozstawionych z numerem 2 Holubovą i Hrebecą (CSRS). Pierwszego seta wygrali Czechosłowacy 6:3, w drugim, po bardzo zaciętej walce, lepsi okazali się nasi reprezentanci i zwyciężyli 7:5. W ostatnim secie para czechosłowacka skreczowała. Holubova opuściła kort, niezadowolona z postawy Hrebeca, który demonstrował swoje zdenerwowanie, rzucając rakietą.

W pozostałych ćwierćfinałach miksta Kroszina i Lichaczew wyeliminowali węgierską parę Szoerenyi Baranyi 6:3, 3:6, 6:4, a Morozowa i Metreweli wygrali z Czechosłowakami Neumanovą i Hutka 6:3, 6:1.

W grze podwójnej mężczyzn Wiesław Gąsiorek i Tadeusz Nowicki gładko rozprawili się z bułgarskimi braćmi — Bożydarem i Mafejem Pampułowymi 6:1, 6:0, wykazując znacznie lepszą formę niż poprzedniego dnia w singlach.

W półfinale przeciwnikami naszych deblistów będą Węgrzy — Baranyi i Machan, którzy w 1/4 finału pokonali Austriaków — dr Blanke i Hoskovetza 6:4, 6:1.

Bardzo ambitnie walczący w 1/4 finału Wojciech Fibak i Mieczysław Rybarczyk musieli uznać wyższość popisowo grających Francuzów Dominqueza i N'godrella, przegrywając 3:6, 3:6. (o-za)

dla każdego...

Żeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Hornet" odbędą się w dniach 5 — 12 września na Zalewie Solińskim. Udział w regatach zapowiedziało dotychczas 22 załogi zagraniczne, m. in. Holendrzy i Anglicy oraz 25 jachtów krajowych.

Zwycięzcą pierwszego etapu wyścigu kolarskiego „O Błękitną Wstęgę Jeziora Żywieckiego" został Gronostaj (Tur Turek).

W piłkarskim turnieju o Puchar Przyjaźni, odbywających się w Halle (NRD), Polacy przegrali pierwszy mecz z NRD zespołem A 0:2. Dziś zmierzą się nasi zawodnicy z Węgrami.

Pięściarskie mistrzostwa bokserskie Polski seniorów odbędą się w dniach od 29 bm. do 5 września w Katowicach.

Skład piłkarskiej reprezentacji ZSRR na mecz z Polską

W najbliższą środę odbędzie się w Gdańsku pojedynek piłkarskich reprezentacji Polski i ZSRR. Spotkanie to nie będzie miało charakteru oficjalnego meczu międzypaństwowego, a obydwa zespoły wystąpią jako reprezentacje lig piłkarskich Polski i ZSRR.

Drużyna radziecka przyjedzie do Gdańska w następującym składzie:

BRAMKARZE: **Jewgienij Rudakow** (Dynamo Kijów) i **Władimir Pilguj** (Dynamo Moskwa),

OBROŃCY: **Rewaz Dzodzuaszwili** (Dynamo Tbilisi), kapitan reprezentacji **Albert Szesterniew** (CSKA), **Jewgienij Łowczew** (Spartak Moskwa), **Murtaz Churciława** (Dynamo Tbilisi), **Wiktor Matwijenko** (Dynamo Kijów), **Aleksandr Żurawlew** (Zaria Woroszyłowgrad).

POMOCNICY: **Anatolij Końkow**, (Szachtior Donieck), **Władimir Muntian** i **Wiktor Kołotow** (obaj Dynamo Kijów), **Nikołaj Dołgow** (CSKA), **Oleg Dołmatow** (Kajrat Ałma-Ata).

NAPASTNICY: **Władimir Dudarenko** (CSKA), **Giwi Nodija** (Dynamo Tbilisi), **Gennadij Jewrużychin** (Dynamo Moskwa) i **Anatolij Kożemjakin** (Dynamo Moskwa).

Z powodu kontuzji zabrakło w reprezentacyjnym zespole obrońców Zykowa i Istomina, pomocnika Fiedotowa oraz napastników Byszowca i Szewczenki. Ze względu na słabą formę w ostatnich meczach ligowych wyłączeni zostali z zespołu obrońca Kaplicznyj oraz napastnicy Baniszewski i Chmielnicki. W tej sytuacji trenerzy **Walentin Nikołajew i Aleksiej Paramonow** sięgnęli po trzech debiutantów. Są nimi: następca Jaszyna w bramce moskiewskiego Dynamo, 23-letni **Władimir Pilguj**, jego rówieśnik — pomocnik **Oleg Dołmatow** oraz 18-letni napastnik **Anatolij Kozemjakin**. Ten ostatni w ciągu trzech miesięcy awansował z reprezentacji juniorów poprzez olimpijską do pierwszego zespołu. (PAP)

Rajd z Ostrowa do Gołuchowa

Staraniem Społecznego Klubu Motorowego LOK w Ostrowie, Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych przy prezydiach Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców przy PKS w Ostrowie i Polskiego Związku Motorowego Okręgu Poznańskiego, w dniach od 13 do 15 sierpnia organizowany jest III już z kolei Rajd Sportowo - Turystyczno - Obronny na trasie z Ostrowa do Gołuchowa.

Impreza pomyślana jest jako masowa, i dlatego udział w niej może wziąć każdy posiadacz samochodu, motocykla czy skutera. Watrakcyjnie ułożonym programie Rajdu organizatorzy przewidzieli m. in. torową próbę sprawności samochodowej i motocyklowej oraz sprawności obronnej, zabawę, zgaduj-zgadulę oraz zwiedzenie pięknego zamku — muzeum gołuchowskiego. Na zakończenie uczestnicy Rajdu otrzymają nagrody i pamiątkowe plakietki.

(r. j.)

dalekopisem

KIEPSKI START PIŁKARZY

W NRD rozpoczął się turniej piłkarski juniorów o puchar przyjaźni. W inauguracyjnym spotkaniu w Halle reprezentacja Polski przegrała z NRD 0:2 (0:1).

TRZECIE MIEJSCE KOSZYKAREK

Nasze młode koszykarki nie zdołały zakwalifikować się do finałów rozgrywanych w Jugosławii mistrzostw Europy juniorek. W ostatnim eliminacyjnym spotkaniu Polki przegrały z Włoszkami 55:62 (28:34). I ostatecznie zajęły trzecie miejsce.

WATERPOLIŚCI W WARNIE

W Warnie zakończył się międzynarodowy turniej w piłce wodnej „Warna-71". Pierwsze miejsce i puchar zdobyli waterpoliści Rumunii, którzy w decydującym meczu pokonali Bułgarię 5:4. Nasi reprezentanci uplasowali się na czwartej pozycji.

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY

Wiele świetnych wyników padło podczas ostatniego sprawdzianu lekkoatletów NRD przed mistrzostwami Europy w Helsinkach. Karin Balzer poprawiła swój rekord świata na 100 ppł. o 0,1 sek., uzyskując czas 12,6. Drugie miejsce zajęła Ehrhardt — 12.7, Stecher wyrównała rekord świata na 100 m — 11,0, a na 200 m ustanowiła rekord NRD wynikiem 22,6. Sztafeta kobiet 4×100 m pobiła rekord krajowy — wynikiem 43,5. Z innych wyników na uwagę zasługują: **kobiety:** kula — Gummel — 20,03, dysk — Illgen — 60,90; **mężczyźni:** kula — Briesenick — 20,89, 100 m — Zenk — 10,1, trójskok — Drehmel — 16,90, młot — Theimer — 72,94. (o-za)

Żeglarze Poznania utrzymują prymat

Na wodach jeziora Charzykowy odbyły się centralne regaty żeglarskie pn. „Puchar Polski Północnej". Uczestniczyło w nich ponad 170 osad z całego kraju. Pierwsze miejsce i puchar wywalczyli żeglarze okręgu poznańskiego uzyskując w sumie 24 tys. pkt.

Puchar dla najlepszego zespołu klubowego zdobyli żeglarze „Posnanii", a puchar za najlepsze wyniki w klasie Cadet — żeglarze okręgu bydgoskiego. (o-za)

Na inaugurację sezonu

Apel PZPN

Z okazji inauguracji sezonu piłkarskiego Wydział Spraw Wychowawczych PZPN wystosował apel do zawodników, trenerów, sędziów działaczy i sympatyków piłki nożnej. W apelu czytamy m. in.:

„Ostatni okres dostarczył wielu przykładów, świadczących że nie zawsze przestrzegane są zasady „czystej gry".

Na boiskach zbyt często dochodziło do niepokojących spięć i złośliwych fauli. Śmiertelny wypadek, jaki miał miejsce na jednym z boisk, powinien być sygnałem ostrzegawczym. Szczególny niepokój budzą przykre incydenty zdarzające się podczas rozgrywek najmłodszych piłkarzy.

Opinia publiczna oraz władze sportowe zaniepokojone są również niezdrową atmosferą, jaka towarzyszyła niektórym meczom rozgrywanym w rundzie jesiennej. Miały miejsce przypadki kaperownictwa, wyrządzające wiele krzywdy nie tylko zawodnikom i klubom ale całej dyscyplinie.

Wydział spraw wychowawczych PZPN dołoży wszelkich starań, aby poprawić atmosferę, aby na naszych boiskach obowiązywały powszechnie zasady „czystej gry". Podnosząc poziom pracy wychowawczej, z całą konsekwencją będziemy stosować wszystkie środki dyscyplinarne w stosunku do osób, które swym postępowaniem narażają dobre imię piłkarstwa i sportu polskiego.

Jesteśmy przekonani, że nasze poczynania spotkają się z należytym zrozumieniem i poparciem zawodników, trenerów, sędziów, działaczy i szerokich rzesz kibiców". (PAP)

Słaba forma polskich jeźdźców

Polscy jeźdźcy biorący udział w konkursie o Puchar Narodów zostali wyeliminowani. Tak było na CSIO w Dublinie.

W konkurencji tej — powiedział trener naszych skoczków — Władysław Byszewski — startowało 9 zespołów. Obsada zawodów w Irlandii jest silna, a niestety, nasze konie bardzo źle zniosły 7-dniową podróż. W pierwszym przejeździe, po którym zostaliśmy wyeliminowani, doskonale pojechał Kozicki na „Bronzie" (8 pkt.). Niestety dwaj następni jeźdźcy przesądzili sprawę. Kowalczyk, którego „Blekot" zachowywał się bardzo niespokojnie, miał 7 pkt. karnych przy końcu skomplikowanego parcour, gdy koń trzykrotnie odmówił skoku przez przeszkody. Norbert Wieja, jadący na „Pawiu", upadł razem z koniem i nie mógł kontynuować jazdy, bowiem jego wierzchowiec okulał. Wszystkim jeźdźcom uczestniczącym w konkursie nie odpowiadały ciężkie warunki atmosferyczne i układ przeszkód. Nie było jeźdźca któryby przejechał bezbłędnie. Tacy mistrzowie jak Steinkraus czy Winkler mieli po 18 i 24 pkt.

Najlepszy dla Polaków z dotychczasowych konkursów w Irlandii był tzw. konkurs z wyboru. Kozicki na „Bronzie" zajął 7 miejsce, Kowalczyk na „Blekocie" — 8, a Wawryniuk na „Popradzie" 9. W konkursie tym startowało 60 koni. (o-za)

Na pożyczonym sprzęcie ale dobre wyniki

Polscy młodzi piloci startujący poza konkursem w mistrzostwach ZSRR zajęli dobre miejsca. Na specjalne wyróżnienie zasługuje młody szybownik ze Stalowej Woli — Henryk Późniak, który zajął w silnej konkurencji 38 pilotów radzieckich 4 miejsce. Na 12 miejscu uplasował się Stanisław Wujczak, a 20 zajął Edward Popiołek. Ostatni miał szanse uplasowania się na znacznie wyższej pozycji, jednak nie ukończył pierwszej konkurencji i w następnych nie był w stanie nadrobić tak wielkiej straty punktowej.

Jedyna polska pilotka, Anna Przybyła zajęła w klasyfikacji kobiet 12 miejsce wśród 19 pilotek radzieckich. Polscy piloci startowali na wypożyczonych w ZSRR szybowcach typu „Blanik", na których dotychczas jeszcze nigdy nie latali (o-za)

SIERPIEŃ 8 Niedziela 9 Poniedziałek	Juliana Wawrzyńca Słońce: 4.22—19.33

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

OPERETKA — g. 19 „Roxy", pozostałe teatry nieczynne.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramik: „Dzień puszczyka" i „Niezawodni przyjaciele"; Noteć: „Kaszebe", poniedziałek nieczynne: CZARNKÓW: „Ruchomy cel", poniedz nieczynne; GOSTYŃ: nieczynne; JAROCIN: „Przystań"; KALISZ Kosmos: „Ambasadorowie nie morduja", poniedz. „Próba terroru"; Oaza: „Szerokość geograficzna zero"; Stylowe: „Jankes"; KĘPNO: „100 karabinów", poniedz. nieczynne: KŁODAWA: „Pułapka", poniedz. nieczynne; KOŁO: „Dancing w kwaterze Hitlera", poniedziałek nieczynne: KONIN Centrum: remont: Górnik: „Kardiogram", poniedz „Żandarm się żeni": KROTOSZYN: „Wahadło", poniedz. nieczynne: MIĘDZYCHÓD: „Hibernatus", poniedz. „Grzech Azizy"; OSTRÓW Roma: „Lekarz kasy chorych"; Słońce: „Tagebuch dr. Hansa Franka" i „Listy miłosne", poniedz. „Słodka Charity": OSTRZESZÓW: „Szikce warszawskie", poniedz. nieczynne; PIŁA Ikar: „Wakacje z duchem" i „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii", poniedz nieczynne. Iskra: „Czas życia i miłości" i „Dziki i swobodny". Koral: „Pamiętaj o rocznicy ślubu"; PLESZEW: „Kto wierzy w bociany" i „Pierścień księżnej Anny"; poniedz. nieczynne; RAWICZ: „Lokis", poniedz. nieczynne: RYCHTAL: „Pan Dodek", ponedz. nieczynne. SŁUPCA: „Znaki na drodze", poniedz. nieczynne; TRZCIANKA: „100 karabinów", poniedz. nieczynne: TUREK: „Hrabina z Hongkongu"; WOLSZTYN: „Shalako", poniedz. nieczynne.

GNIEZNO: „Martwa fala", poniedziałek „Jego wysokość towarzysz książe"; KÓRNIK: „Jesteś już mężczyzną" i „Szalony koń", poniedz. nieczynne; LESZNO: „Próba terroru", poniedz. „Hrabina z Hongkongu"; NOWY TOMYŚL: „Kto wierzy w bociany", poniedz nieczynne; OBORNIKI: „Pojedynek w słońcu", poniedz. nieczynne; ŚRODA: „Fraulein doktor", poniedz. nieczynne; ŚREM: „Piękny listopad" i „Legenda"; SZAMOTUŁY: „Milion za Laurę", poniedz. „Cytadela odpowie"; WĄGROWIEC: „Akcja Brutus", poniedz. nieczynne; WRZEŚNIA: „Ucieczka w kajdanach", poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „USA — Waszyngton — Nowy Jork".

CYRK

„AEROS" (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — niedz. g. 15 i 19, poniedz. nieczynny.

MUZEA I WYSTAWY

Archeologiczne (ul Wodna 27) — codziennie g 10—18.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr g. 12—18, niedz. g. 10—15, sob., dni przedświąteczne i 8 VIII nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Karol Liebknecht — Róża Luksemburg" — codziennie g. 10—18 niedz. g. 10—15

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek 45) — codziennie g 9—15, śr. g. 11—17 niedz g. 10—15 (od 2 do 25 VIII — nieczynne).

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — „Gobeliny zachodnioeuropejskie XVI—XVIII w. w zbiorach Polski" (do 31 VIII) — codziennie g. 9—15, śr. g 11—17. niedz. g. 10—15 (8 VIII nieczynne).

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—16, śr g. 11—18 (od 1 do 31 VIII — nieczynne).

Rolnictwa (Szreniawa) — codziennie. g. 10—17, niedz. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Majolika włoska w zbiorach polskich" — codziennie g 10—15, śr. 11—17, niedz. g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g 10—15 śr. 11—17. niedz. g 10—15

Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g 10—18. niedz. i św g 11—18.

Muzeum w Kórniku — codziennie g. 9—17, sob. g 9—14.

Muzeum w Gołuchowie — codziennie g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16, niedz. g. 10—18.

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

Galeria od Nowa (Wielka 1) — Wystawa studenckiej grupy Od Nowa — g 18—21.30.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Najlepsza grafika i rysunek lata 71" — g 18—20.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Show w rannych pantoflach. 7.32 „Na ustach grzechu" — odc. 8; 7.42 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 71; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodszych Święto sportowe w „to już tu" słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa Piosenka Miesiąca; 11 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Radiowy Magazyn Przebojów; 13.45 Melodie rozrywk.; 14 Kompozytor tygodnia — Fr. Schubert; 14.30 W Jezioranach, odc. 589; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynar.. 16.20 Teatr PR — „Powstanie Warszawskie" słuch. dokumentalne; 17.30 Melodie. 17.40 Zespół Ludowy Rozgł. Śląskiej p/d Wł. Byszewskiego; 18.08 Róg obfitości z melodiami i piosenkami; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocka. 20.30 Matysiakowie; 21 Spotkanie z Anną German; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Jan Pietrzak poleca; 23.10 „Tańcem i piosenką żegnamy niedzielę"; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 HMz: 7.45 Spotkanie z zesp. M. Janicza; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela"; 12.30 Poranek symf.; 13.30 Na estradzie naszych przyjaciół; 15 Wakacyjny Teatr. Milionerzy na trawie — słuch.; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań A. Moreiry-Limy; 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR Festiwal Rozgł. Regionalnych „Ostatni wieczór" słuch.; 18.35 Przed mikrofonem Bryce Rehde Quartet; 19.15 „Album listów miłosnych". 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Don Kichoci i Wiatraki"; 21.30 Gra Ork. PR; 22.05 Ogólnop. i Poznań. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.41 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.10 Trybunał lubelski; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Pierścień z krwawnikiem" — odc. 2; 9.10 Grające listy. 9.35 Księżycu ty jasny dziedzicu; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.; 11.25 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualn. muzycznych; 12.05 „Romo Führer" — słuch.; 12.30 Między „Bobino" a „Olimpią"; 13 Potop; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przeboje na starti 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia. 14.45 Wczasy na cenzurowanym w... piosence; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Urzędnik, też człowiek — reportaż; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Przedstawiamy Caetano Veloso; 16.40 Album poezji miłosnej — „Ty i ja"; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Pierścień z krwawnikiem". odc. 3. 17.40 Spotkanie z solistą — J. Żurawlew; 18 Lektury, lektury... 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Małpia łapka" — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Rozmowy o sztuce — prowadzi J. Ballenstedt; 20.10 Wielkie recitale — M. Musorgski — „Obrazki z wystawy" gra Wł. Horowitz. 20.45 Z kabaretów wybrane... 21.05 A jednak się zdarzyło; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — S. Prokofiew „Kopciuszek"; 22.08 Śpiewa Jose Feliciano; 22.20 Z Tomkiem w świecie przedmiotów; 22.35 Słynne bisy Elli Fitzgerald; 23 „Próżna dojrzałość" — wiersze A. Tarkowskiego; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Na dobranoc gra Acker Bilk.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m. 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Ekonomiczna; 8.14 Mozaika muzyczna; 8.39 Gra Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 9 Z repertuaru mistrzów piosenki; 9.38 Polska muzyka ludowa; 10.05 „Disneyland" — odc. 3; 10.25 Konc. solistów; 11 „Lato z Radiem"; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich. 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Kręć się, kręć wrzeciono"; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki pt. „U przyjaciół Nikifora"; 14.20 Francois Couperin — Sonata na kwartet „La Sultane"; 14.30 Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „ALFA I OMEGA"; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muz. i Aktualn.. 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 19.45 Jazz; 20.30 Muzyczne pocztówki południa; 21 Naukowcy — rolnikom; 21.30 Konfrontacje; 21.50 Muzyka; 22 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 22.40 Piosenki bez słów gra Poznańska 15-tka Radiowa p/d Z. Mahlika; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Rytmy na dzisiejszy wieczór; 23.40 Z muzyki renesansu; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.15 Gimnastyka; 14.30 Rewia znanych zespołów rozrywkowych; 15 Letni koncert muzyki operowej; 15.40 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 17.15 Poniedzielne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Poznański Koncert Życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.05 Kwadrans melodii operetkowych; 18.20 „SONDA" — dźwiękowy przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Niezwykłe przykłady zmienności ssaków — wykład dr doc. Z. Pucka (Polska); 19.31 Teatr Polskiego Radia „Kilka dni w Reng" — 1 odc. słuch. wg powieści Patricka Quentina; 19.56 Georg Friedrich Haendel — Oratorjum „Salomon"; 21 Notatnik kulturalny (w przerwie koncertu). 21.10 d.c. Oratorium; 22.30 Wiadom. sportowe; 22.33 Wiązanka melodii rozrywkowych; 22.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 22.55 Zatańczymy przy dźwiękach Orkiestr Raya Davisa, Waltera Eichenberga i Jamesa Last'a; 23.30 Gra Katowicki Zespół Taneczny „METRUM" pod dyr. Zb. Kalemby.

WIADOMOŚCI: 5.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Sałatka po włosku; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Pierścień z krwawnikiem" odc. 3. 9.10 Antonio Salieri — Concerto C-dur na flet, obój i orkiestrę; 9.30 Nasz rok 71-szy. 9.45 Mikser — czyli magazyn muzyczny; 10.15 Szafa na Mokotów — reportaż; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Tydzień jak tydzień" — odc. 1 pow. N. Barańskiej; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na bydgoskiej antenie; 15 Byłem prezydentem miasta — gawęda. 15.10 Współczesne sławy śpiewacze — Placido Domingo; 15.35 Trudny świat; 15.50 Muzyczne korespondencje z Pragi, Budapesztu i Belgradu; 16.15 Wszystkie sonaty Skriabina; 16.31 Opolskie debiuty; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Pierścień z krwawnikiem" — odc. 4 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Obyczaje, obyczaje... 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — „Kolumbowie. Rocznik 26" R. Bratnego; 19.30 Antonio Vivaldi — Koncert A-dur na 2 skrzypiec i ork. smyczkową „Echo"; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Melodja przypomni ci film; 20.20 Tydzień na UKF-ie; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Muzyka z jednej płyty — zespół „The Traffic"; 21.45 Opera — Claude Debussy'ego — „Pelleas i Melisanda"; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Enrico Macias; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Niezapomniane recytacje — Wł. Kmicik; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Na dobranoc gra Kenny Burrel.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30 i 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 9 — Przypominamy, radzimy; 9.20 — Dla młodych widzów — Sport i zabawa (program TV Dziecięcej NRD — Drezno); 10.25 — „Ślub z przeszkodami" — film fab. USA; 12.05 — „Kaname i Yokichi" — film pop.-naukowy prod. japońskiej; 13 — Dziennik; 13.25 — Przemiany — magazyn red. wiejskiej; 13.25 — Sylwetki X Muzy — Jacek Fedorowicz; 14.25 — „W obiektywie" — notatnik filmowy; 15 — Rzeszowskie Zespoły Regionalne z udz. zespołów Rzeszowa, Trzciany i Sieteszy; 15.45 — Z cyklu „Szlakami zabytków" — „Pocztówki warszawskie"; 16.20 — Debiuty Opola 71; 17.10 — PKF; 17.20 — Studio Współczesne — T. Różewicz — „Grupa Laokoona". Reż. i adaptacja TV — O. Lipińska. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 18.25 — Sprawozd. z meczu piłki nożnej o Mistrzostwo I ligi — Gwardia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Ogień na oceanie" — film fab. prod. radz.; 21.15 — „Bar pod gwiazdami" — program estradowy; 21.45 — Magazyn Sportowy.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I — g. 9 — Fizyka dla nauczycieli — Elementy fizyki ciała stałego cz. V oraz Metodyka nauczania pojęć i prawa fizyki ciała stałego; 16.50 — Dziennik; 17 — Dla dzieci — „Opowieści o zwierzętach"; 17.25 — Echo stadionu; 18 — „Skarby Nubijskiej Pustyni"; 18.15 — „Białoczarni grają i śpiewają"; 18.30 — Rozmowy o zmierzchu; 18.45 — Eureka; 19.20 — Dobranoc i Dziennik. 20 — Teatr TV: Karol Dickens — „Przygoda w Manor Farm" wg „Klubu Pickwicka" — Reż. L. Komorowski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.10 — „Tok spraw" — reportaż filmowy — Krystiana Przyścieckiego; 21.45 — Estradowy zespół Czuwaskiej Republiki „Sespel"; 22.10 — Dziennik.